Polska klasa średnia inwestuje w sztukę, która przestaje być w Polsce niszową pasją elit **str. 10**

FOT. DESA UNICUM

Logistyka boi się nie tylko wzrostu ceny paliw, ale także niepewności i zmian w handlu międzynarodowym **str. 11**

BIZNES

Nr 45 (24 822)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 24.02.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Władze Krakowa planują metro, ale nie rezygnują z dokumentacji dla premetra **str. 4**

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Narastający problem dzików w Małopolsce. Kto ma zapłacić za odstrzał? **str. 5**

Burza w Cracovii. Spór o działkę w Cichym Kąciku i rezygnację prezes Filipiak **str. 16**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

RUSZA KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Biblioteka Kraków rozdaje nagrody książkowe i Paszporty Czytelnika **str. 6**

FOT. ANNA KACZMARZ

INWESTYCJE JAKIE SĄ SPORTOWE PRIORYTETY KRAKOWA 2026+

Hala Wisły jest poza planem miasta

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Budowa nowej wiślackiej areny przez lata była w planach miasta. Obecnie nie jest w nich uwzględniana. Dlaczego tak się stało? Mamy wyjaśnienia ze strony władz Krakowa.

Od lat mówi się o budowie nowej hali Wisły na 4-5 tys. widzów, która mogłaby powstać za starą, wysłużoną halą „Białej Gwiazdy" przy ul. Reymonta. W tym sezonie powróciły w niej rozgrywki ligowe koszykówki kobiet. Wiślacka hala to jednak obiekt z minionej epoki. W wielu miastach drużyny ligowe grają na arenach o dużo większym standardzie. Poza tym myśląc o odrodzeniu się w Wiśle koszykówki męskiej na najwyższym poziomie, potrzebny byłby nowoczesny obiekt.

Miasto przygotowuje się, ale do budowy nowej hali Wandy w Nowej Hucie. Hala Wisły nie jest już ujmowana w planach finansowych miasta.

- Jeżeli chodzi o halę Wisły, to sytuacja jest ciężka przede wszystkim z tego powodu, że chodzi o teren, który nie należy do miasta. Co do zasady, miasto nie inwestuje na nie swoich terenach oraz obiektach. Jeżeli mówimy tam o jakichkolwiek większych inwestycjach, to tylko w układzie partnerskim - wyjaśnia wiceprezydent Krakowa Łukasz Sęk.

Myśląc o partnerstwie dotyczącym realizacji inwestycji, ma m.in. na myśli zaangażowanie w projekt rządu (Ministerstwo Sportu), klubu i miasta.

- W takim trójkącie moglibyśmy rozmawiać o współfinansowaniu inwestycji, ale przy tym podpisując umowy zapewniające publiczny dostęp do hali. Myślę, że jest na to potencjał - dodaje wiceprezydent.

Czytaj str. 3

SCT zmienia rynek aut. Kraków nie da odszkodowań

Strefa czystego transportu w Krakowie obniżyła ceny starszych samochodów. Mieszkańcy mówią o stratach, ale miasto nie planuje wypłat rekompensat **str. 3**

CZWARTA ROCZNICA WYBUCHU WOJNY W UKRAINIE

Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę - 24 lutego 2022 roku **str. 7**

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Wojna trwa już cztery lata, a Polska przyjęła na siebie największy ciężar wsparcia dla uchodźców ukraińskich, których przybyło do naszego kraju co najmniej milion

Nr ISSN 0137-9089 Nr Indeksu 350052

9 770137 908029 09

Miasto ma pomysł, jak chronić Rybitwy przed podtopieniami **str. 4**

eprasa.pl 0f495bf07e

AUTOPROMOCJA 0010990484

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Polski **12 312 53 88**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

Jutro w Dzienniku Polskim **Strona Zdrowia**

Zanik mięśni (SMA) jest chorobą genetyczną. Wiąże się z cierpieniem, niepełnosprawnością i znaczną śmiertelnością - charakterystyka choroby

Krzysztof Cugowski
wokalista

W SPORCIE MŁODZI LUDZIE SĄ NIEPRZEWIDYWALNI

Dobrym przykładem jest lubelski żużel. Kiedy Motor był w niższych ligach, to na mecze przychodziło siedemset, może osiemset osób, bo tylu tak naprawdę jest kibiców żużla w mieście. Teraz, kiedy klub osiąga wielkie sukcesy, to te liczby są znacznie większe.

Ja tak mam ze sportami zimowymi. Oczywiście, jak była era Małysza, a potem Stocha, to śledziłem ich skoki. Oglądałem zarówno Turniej Czterech Skoczni, jak i mistrzostwa świata. Tutaj warto zwrócić uwagę, że trochę nie zdajemy sobie sprawy, że osiągnięcia Małysza w porównaniu z osiągnięciami Stocha to wielka różnica. Oczywiście Adam Małysz był pierwszym, który rozkręcił zainteresowanie skokami, ale to Kamil Stoch twórczo rozwinął tę dyscyplinę.

Przyznaję, że jestem okazjonalnym kibicem sportów zimowych i jestem nastawiony na oglądanie sukcesów. Gdy sukcesów nie ma, to nie oglądam. Prawdziwy kibic natomiast ogląda rozgrywki bez względu na wyniki.

Teraz miałem słuszne przewidywania, że wielkich szans na medale nie mamy podczas zimowych igrzysk. Jednak, jak to w sporcie bywa, zdarzają się niespodzianki. To głównie zasługa młodych zawodników. Młodzi ludzie potrafią dokonać czegoś nieprzewidywalnego.

W przypadku starych sportowców już tak nie jest. Jeżeli im się uda, to dobrze. Jeżeli nie, to nie ma nad czym się rozwodzić. Dlatego sport powinien być przede wszystkim dla tych młodych.

W związku z Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi Mediolan-Cortina 2026 spotkałem się też z różnymi negatywnymi opiniami odnośnie do finansowania poszczególnych dyscyplin w naszym kraju.

Cóż powiedzieć? W każdej dziedzinie, czy to sport czy polityka, brakuje sprawiedliwości. Sprawiedliwość jest tylko przy grobowej desce.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ
MAX **6°C** MIN **3°C**
Wiatr płn.-zach. 15 km/h
Zachmurzenie duże, po południu możliwe opady deszczu

JUTRO
MAX **6°C** MIN **2°C**
Wiatr płd.-zach. 15 km/h
Zachmurzenie duże, ale z przejaśnieniami w ciągu dnia, bez opadów

ZDJĘCIE DNIA

Odwilż w Małopolsce. IMGW ostrzega przed roztopami i gwałtownym wzrostem stanów wody w Małopolsce. Wydano ostrzeżenie I stopnia.

Synoptycy wskazują, że topniejący śnieg i lód mogą powodować lokalne podtopienia oraz utrudnienia. Roztopy widać już między innymi na Zakrzówku w Krakowie (na zdj.), gdzie lód szybko traci swoją pokrywę. Służby apelują o ostrożność nad wodą i unikanie wchodzenia na zamarznięte zbiorniki.
(RED)

FOT. WOJCIECH MATUSIK

ROZMOWA DNIA

JĘZYK JEST NOŚNIKIEM NASZEJ TOŻSAMOŚCI

Magda Ciasnowska
magda.ciasnowska@polskapress.pl

Rozmowa z prof. ucz. dr hab. Joanną Szerszunowicz z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

21 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Jak ważne pani zadaniem jest to święto?
To okazja do refleksji nad znaczeniem języka i nad koniecznością dbania o niego. Tego dnia w szkołach, na uczelniach, w bibliotekach i innych placówkach mówi się o tym szczególnie głośno. To pozwala nam również przypomnieć, że język polski nie zawsze, na przykład w czasie zaborów, miał taki status jak dzisiaj, tj. języka urzędowego w Polsce. W każdym okresie dziejów był on symbolem tożsamości narodowej Polaków.

Czy dla pani nasz język ojczysty jest narzędziem, czy raczej wyrazem naszej tożsamości?
Język jest oczywiście narzędziem służącym komunikacji międzyludzkiej. Należy jednak podkreślić, że kumuluje on też w sobie różne treści kulturowe. Nie można więc ograniczać go wyłącznie do funkcji komunikacyjnej. Przez stulecia w języku gromadzą się obserwacje o świecie, przekazujemy za jego pomocą wartościowanie. Ponadto w każdym języku naturalnym istnieją także jednostki określane jako lakunarne - wyrazy, które nie mają odpowiedników w innych językach. To zjawisko pokazuje różnorodność kulturową i potwierdza, że język jest nośnikiem naszej tożsamości. Przykładem może być wyraz „opłatek", który funkcjonuje w języku polskim, ale nie ma dobrego odpowiednika w innych językach, ponieważ nie istnieje tam desygnat, który ten wyraz nazywa. Próby tłumaczenia, że jest to „cieniutki wafelek", nie oddają jego istoty.

Na przestrzeni ostatnich kilku czy kilkunastu lat język polski znacząco się zmienił?
Zmiany językowe odzwierciedlają przemiany zachodzące w szeroko rozumianej kulturze - społecznej, politycznej czy ekonomicznej. Język reaguje na to, co dzieje się w naszym życiu. Inaczej nie mógłby skutecznie pełnić funkcji komunikacyjnej ani przechowywać naszych obserwacji o świecie. Zmiany kulturowe zachodzą obecnie wyjątkowo dynamicznie, dużo szybciej niż wcześniej. I język musi za tym nadążyć. Dlatego też zmiany są dziś widoczne na krótszych odcinkach czasu niż w przeszłości. Ogromne znaczenie ma internet, który zmienił sposób komunikowania się - zwłaszcza poprzez media społecznościowe i inne narzędzia oparte na nowych technologiach.

Jaki jest dziś stan języka polskiego?
W codziennej komunikacji obserwujemy uproszczenia w składni i ograniczanie zasobu leksyki - coraz częściej osoby posługujące się polszczyzną nie rozumieją rzadszych wyrazów i mają problem ze skonstruowaniem poprawnego zdania. Nowe media nie zawsze sprzyjają wzbogacaniu słownictwa i rozwijaniu kompetencji językowej. Można odnieść wrażenie, że stajemy się coraz bardziej wygodni. Powinniśmy pracować nad naszą kompetencją językową: język jest wartością, o którą walczyliśmy i dlatego powinniśmy o niego dbać. Należy to robić także z tego powodu, że jest on ważnym elementem naszego wizerunku - sposób, w jaki się wypowiadamy, wpływa na to, jak jesteśmy postrzegani przez innych.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

W jaki sposób - zarówno w codziennym życiu, jak i w pracy z dziećmi oraz młodzieżą - powinniśmy dbać o język?
Kluczowe znaczenie ma czytanie wartościowej literatury i prowadzenie rozmów. Coraz mniej czasu poświęcamy na bezpośredni kontakt i komunikację ustną. Badania pokazują, że z dziećmi rozmawia się bardzo krótko w ciągu dnia. Warto prowadzić więcej rozmów, dużo czytać, zachęcać młodych ludzi do sięgania po książki, do pisania własnych opowiadań i wierszy.

PRZYRODA

Bocian jest symbolem wiosny

I nikt nigdy już tego nie zmieni. Wedle wszelkich znaków na niebie i ziemi (a głównie kalendarza) bociany już szykują się do powrotów z Afryki. Pogoda u źródeł Nilu daje wyraźny sygnał białym ptakom, że czas wracać. Sam powrót można porównać do wielkiego, rozciągniętego na ćwierć tysiąca kilometrów kolarskiego peletonu. Umowna linia startu leży w okolicach równika czy u źródeł Nilu, a zawodnicy startują z różnych miejsc i w różnym czasie. Jedyne co ich łączy to kierunek lotu na północ. Uczestników jest dobrze ponad sto tysięcy. Prócz naszych są bociany białe urodzone na Białorusi, Ukrainie, Litwie i Łotwie. Im dalej na południe i zachód Europy tym bocianów mniej. Ba, nawet te, które lada chwila pokażą się w Małopolsce, powędrują na północ. Bocianią stolicą Polski jest bowiem Suwalszczyzna. Ostatni region kraju, gdzie rolnictwo zachowało dawny charakter. Mozaika mokrych łąk, pól uprawnych i luźnej, wiejskiej zabudowy. Czyli bardzo nienowocześnie. Za to tam, gdzie środowisko zdominowały wyspecjalizowane w uprawie kukurydzy czy innych zbóż wielkoobszarowe farmy, bociany nikną w oczach, np. w zachodniej Polsce, więc cieszmy się każdym widzianym bocianem. Pierwsze ptaki mogą pojawić się nas lada chwila i będą to przelotne sztuki. Apogeum wiosennych migracji rozpocznie się za mniej więcej cztery tygodnie.
Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 0f495bf07e

Kronika Krakowska

119
mln zł wyniósł deficyt operacyjny budżetu Miasta Krakowa na koniec 2025 r. W 2026 prognozowana jest nadwyżka, po raz pierwszy od wielu lat.

NASZE MIASTO
Ruszył nabór uzupełniający kandydatów na członków Komitetów Rewitalizacji
Rozpoczął się nabór uzupełniający kandydatów na członków dwóch Komitetów Rewitalizacji: wspólnego dla podobszarów Kazimierz–Stradom i Grzegórzki–Wesoła oraz osobnego dla podobszaru „stara" Nowa Huta. Nabór potrwa do 16 marca. Komitet Rewitalizacji będzie stanowił przestrzeń współpracy Prezydenta Krakowa i Urzędu Miasta Krakowa z mieszkańcami, przedsiębiorcami i właścicielami nieruchomości.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

HALA WISŁY PROWADZI W NASZYM RANKINGU INWESTYCJI SPORTOWYCH, ALE NIE MA JEJ W PLANACH MIASTA

Los hali Wisły w rękach partnerów

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

W naszym rankingu na inwestycję sportową, która powinna zostać zrealizowana w pierwszej kolejności, hala Wisły od początku jest na prowadzeniu.

W naszym sondażu dot. inwestycji sportowych, które zdaniem Czytelników są w Krakowie najbardziej potrzebne, hala Wisły od początku wysunęła się na prowadzenie. Wczoraj pozostawała na prowadzeniu (39,10 proc. głosów), ale tuż za plecami czuła oddech dwóch innych inwestycji: budowy stadionu Hutnika Kraków (20,17 proc.) oraz basenu olimpijskiego (18,56 proc.).

Tymczasem miasto przygotowuje się do budowy hali Wandy w Nowej Hucie. Hala Wisły nie jest ujmowana w planach finansowych miasta.

– Jeżeli chodzi o halę Wisły, to sytuacja jest ciężka z tego powodu, że chodzi o teren, który nie należy do miasta. Co do zasady miasto nie inwestuje na nie swoich terenach oraz obiektach. Jeżeli mówimy tam o jakichkolwiek większych inwestycjach, to tylko w układzie partnerskim – wyjaśnia wiceprezydent Krakowa Łukasz Sęk.

Tylko na wizualizacjach

Pierwotnie, w drugiej połowie pierwszej dekady stulecia, nową halę przy ul. Reymonta na ok. 4-5 tys. widzów miał budować marszałek województwa małopolskiego wspólnie z prywatnym partnerem. Pozyskano unijną dotację na inwestycję w wysokości 8 mln euro.

Po wycofaniu się partnera prywatnego prezydent Krakowa Jacek Majchrowski podjął decyzję o zaangażowaniu się miasta w projekt. Istotną kwestią przy podjęciu decyzji w tej sprawie były halowe potrzeby Wisły Kraków, a także unijna dotacja, która przepadłaby, gdyby nie podjęto działań przygotowawczych do inwestycji.

Na początku 2011 roku rozstrzygnięto konkurs na koncepcję nowej hali Wisły. Wygrała propozycja hiszpańskiej firmy Estudio Lamela. Nagroda wynosiła 30 tys. złotych. Zwycięzca miał przygotować dokumentację projektową. Wtedy koszt inwestycji szacowano na około 55 milionów złotych. Miasto nie miało jednak własnego wkładu finansowego na inwestycję. Zawnioskowało, by 8 mln euro z Unii Europejskiej przeznaczyć na budowę Tauron Areny, która powstała w Czyżynach.

Do budowy hali Wisły gmina szukała zewnętrznego inwestora, który wybudowałby obiekt na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. To też się nie powiodło.

– Bardzo żałuję, że wtedy nie podjęto decyzji o budowie hali Wisły. Wkład miasta, jaki miał być w tym projekcie po jego stronie, był stosunkowo niewielki, patrząc z perspektywy czasu. Gdyby wtedy podjęto decyzję o dołożeniu środków, klub mógł już mieć piękną halę, miasto mogłoby się nią szczycić. Nie mielibyśmy tych problemów, które obserwujemy obecnie przy powrocie koszykarek do ekstraligi – komentuje wiceprezydent Łukasz Sęk.

FOT. ESTUDIO LAMELA

Tak prezentowała się koncepcja hali Wisły Kraków przy ulicy Reymonta

Temat budowy hali Wisły powrócił przed igrzyskami europejskimi, które odbyły się w Krakowie i Małopolsce w 2023 roku. W związku z przygotowaniami do tej imprezy mówiło się o budowie w Krakowie hali widowiskowo-sportowej na kilka tysięcy widzów na terenach TS Wisła przy ulicy Reymonta.

Pandemia, a później wojna w Ukrainie spowodowały, że przygotowania do igrzysk odbywały się w specyficznych warunkach. Najpierw miasto długo ustalało z rządem zakres dofinansowania. Jak już pojawiły się środki, to i tak w okrojonym zakresie i brakowało czasu na nowe, duże zadania. Koncepcja hali Wisły pozostała więc w szufladzie.

Nasz ranking

Jakiego obiektu sportowego najbardziej brakuje w Krakowie? Nasze propozycje (w kolejności alfabetycznej):

● Basen olimpijski. Na zamówienie miasta powstała koncepcja basenu 50-metrowego. Założenie było takie, by obiekt służył sportowcom, ale także na co dzień młodzieży szkolnej i mieszkańcom. ● Centrum tenisowe. Miasto rozważa stworzenie nowoczesnego, dużego centrum tenisowego w Krakowie. Mógłby powstać kort centralny z trybuną na około 2 tysiące osób i sześć dodatkowych kortów. ● Hala Wandy. Według koncepcji hala będzie mogła pomieścić ponad dwa tysiące widzów. Lata realizacji inwestycji to 2026-2029. ● Hala Wisły. Przygotowany dla miasta projekt zakładał budowę wielofunkcyjnego obiektu o pojemności około 4 tys. widzów. ● Stadion Hutnika. W marcu 2024 r. zaprezentowano projekt i wizualizacje nowego stadionu przy ul. Ptaszyckiego na 8051 miejsc, spełniającego wymagania piłkarskiej ekstraklasy. Budynek stadionu miałby trzy kondygnacje nadziemne od strony wschodniej i zachodniej oraz dwie kondygnacje nadziemne od strony północnej i południowej. ● Stadion Wieczystej. Zaplanowano obiekt, który ma spełniać wymogi licencyjne piłkarskiej I ligi, we wstępnym założeniu, z możliwością późniejszej rozbudowy na potrzeby ekstraklasy. Podstawowy projekt zakładał trybuny na 2124 osoby (w tym część dla dziennikarzy i VIP-ów), podczas gdy wymogi na najwyższym szczeblu rozgrywek to minimum 4500 miejsc pojemności. ©℗

Kraków: brak rekompensat za auta używane niespełniające norm SCT

Jolanta Białek
jolanta.białek@polskapress.pl

Wprowadzenie w Krakowie Strefy Czystego Transportu zmieniło rynek używanych samochodów – ich wartość mocno spadła. Czy miasto powinno wypłacać rekompensaty z tego tytułu?

Krakowanie od wielu tygodni mają problem ze sprzedażą samochodów, które nie spełniają norm SCT. – Obecnie sprzedaż auta kilkunastoletniego jest albo niemal niemożliwa, albo możliwa za absurdalnie niską cenę – alarmują nasi Czytelnicy.

Problem jest widoczny również w krakowskich komisach. Przykładowo firma Arkana – Auto SKUP Samochodów NR 1 Kraków-Małopolska – skupuje samochody, które nie spełniają norm strefy czystego transportu, zastanawia się jednak, czy tego nie zaprzestać, bo trudno je sprzedać.

– Początek roku to ogólnie w przypadku sprzedaży aut używanych sezon ogórkowy, a jeżeli chodzi o te, które nie spełniają norm SCT, to jest wielki problem. Są oferowane po cenach, za jakie nie kupi się już nawet dobrego telefonu komórkowego, a i tak chętnych brakuje. Jest szansa, że kupi je ktoś z miast, gdzie nie ma SCT. Większe możliwości są na rynku ukraińskim, choć i tam zainteresowanie takimi pojazdami znacznie zmalało – mówił Arkadiusz Jeleń z firmy Arkana – Auto SKUP Samochodów NR 1 Kraków-Małopolska.

W związku z sytuacją wśród Krakowian pojawiły się opinie, że miasto – jako „winne" wprowadzenia SCT – powinno rekompensować mieszkańcom w formie odszkodowań spadek wartości samochodów. Są pomysły, by doszło do pozwu zbiorowego przeciwko Krakowowi.

– Kraków nie przewiduje wypłaty odszkodowań ani rekompensat dla właścicieli pojazdów niespełniających wymagań SCT. Obowiązujące przepisy nie przewidują podstaw prawnych do wypłaty takich świadczeń, a miasto nie uruchomiło programu rekompensat ani dopłat do wymiany pojazdów – mówi Piotr Subik z Biura Prasowego Urzędu Miasta Krakowa.

Zaznacza także, że SCT została ustanowiona na podstawie krajowego prawa (ustawy) oraz lokalnych przepisów (uchwały Rady Miasta Krakowa), a „regulacje te dotyczą zasad korzystania z pojazdów na określonym obszarze miasta i stanowią realizację zadania publicznego w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców i środowiska".

– Regulacje te nie ograniczają natomiast prawa własności ani możliwości użytkowania lub sprzedaży pojazdu poza obszarem strefy. Ponadto, w odniesieniu do informacji o spadku wartości starszych pojazdów, należy podkreślić, że rynek samochodów używanych ma charakter ponadlokalny (krajowy, a nawet europejski). Pojazdy niespełniające wymagań krakowskiej SCT mogą być nadal użytkowane i sprzedawane poza obszarem strefy. Na ich wartość wpływa wiele czynników, w szczególności wiek i stan techniczny pojazdu, ogólnokrajowe trendy rynkowe, koszty eksploatacji oraz zmiany regulacyjne w różnych państwach – słyszymy w krakowskim magistracie. ©℗

eprasa.pl 0f495bf07e

Kronika Krakowska

24 LUTEGO

Imieniny obchodzą: Bogusz, Julian, Lucjusz, Łucjusz, Maciej
1846 - ogłoszenie ustawy rewolucyjnej, Jan Tyssowski ogłosił się dyktatorem powstania
1953 - w więzieniu został powieszony skazany na karę śmierci po sfingowanym procesie gen. August Emil Fieldorf ps. „Nil"
1985 - zainaugurował działalność Teatr im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem

FOT. ARCHIWUM

24 LUTEGO 1900
Przekształcenie Szkoły Sztuk Pięknych w Akademię Sztuk Pięknych. ASP to najstarsza polska uczelnia artystyczna. Rozpoczęła działalność w 1818 roku. Aktualnie kształcenie w Akademii odbywa się na siedmiu wydziałach.

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki
9:40 - Maria Łukaszewicz (lat 91)
10:20 - Jacek Nirski (lat 78)
11:00 - Stanisława Numrych (lat 94)
11:40 - Janusz Kalukin (lat 79)
12:20 - Andrzej Strocen (lat 54)
13:00 - Ryszard Markiewicz (lat 86)
13:40 - Stanisława Skrzypczak (lat 89)

Cmentarz Mydlniki
12:00 - Tadeusz Łuszczek (lat 79)

Cmentarz Podgórski
11:00 - Eugenia Wolańska (lat 79)
12:00 - Janina Michalik (lat 90)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9:00 - Krystyna Topolska (lat 74)
9:40 - Józefa Błachut (lat 94)
10:20 - Stefania Wolak (lat 72)
11:00 - Tadeusz Szczurek (lat 92)
11:40 - Kazimierz Comber (lat 78)
11:40 - Halina Truś (lat 89)
12:20 - Zofia Kaletka (lat 76)
13:00 - Wiesław Bojda (lat 59)
13:40 - Henryk Mikołajczak (lat 77)
13:40 - Jerzy Curyło (lat 73)

Cmentarz Grębałów
9:40 - Urszula Drewniak (lat 65)
10:20 - Helena Żytyńska (lat 94)
11:00 - Ludwika Litwin (lat 95)
11:40 - Maria Suder (lat 83)
12:20 - Marek Sulikowski (lat 78)
13:00 - Anna Jankowska (lat 73)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich
12:00 - Elżbieta Szlufik-Szczęsna (lat 68)

INWESTYCJE

Proponują nową linię tramwajową

FOT. ARCHIWUM

Radni z Dzielnicy XVIII Nowa Huta zwrócili się do prezydenta Krakowa, Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie oraz Zarządu Dróg Miasta Krakowa o rozpoczęcie prac przygotowawczych nad przedłużeniem linii tramwajowej z Pleszowa do stacji PKP Kościelniki. Wskazali, że prace powinny obejmować w szczególności opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej nowego połączenie tramwajowego. „Przedłużenie linii tramwajowej z Pleszowa do stacji PKP Kościelniki zapewni integrację tramwaj-kolej, skróci czas dojazdu do centrum, odciąży układ drogowy ulicy Igołomskiej, poprawi obsługę komunikacyjną wschodniej części Nowej Huty i obszarów rozwojowych oraz wpisuje się w politykę zrównoważonej mobilności miasta" - podkreślili w uzasadnieniu uchwały.
Piotr Tymczak

REKLAMA 0011431775
INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595
COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

Planują metro, ale nie rezygnują z dokumentacji dla premetra

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Władze Krakowa potwierdzają przygotowania do budowy autonomicznego metra. A Oświęcim proceduje decyzję środowiskową dla premetra, której analizy posłużą przy dalszych pracach nad projektem.

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Opracowana dokumentacja będzie wykorzystywana do dalszych prac projektowych

- Dokumentacja dla premetra to solidny kapitał wiedzy. Wykorzystujemy wszystko, co może wspierać kolejny etap projektu: analizy środowiskowe, badania geologiczne, opracowania techniczne - podkreśla prezydent Krakowa Aleksander Miszalski.

Miasto Oświęcim ma czas do 27 lutego na wydanie decyzji środowiskowej dla premetra, czyli starszej, powiązanej z infrastrukturą tramwajową koncepcji rozwoju transportu szynowego w Krakowie.

Przypomnijmy, że do wniosku o decyzję środowiskową złożono raport, jaki powstał w poprzedniej kadencji, za czasów prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, dotyczący budowy... premetra. Dlaczego tak się stało? Obecne władze Krakowa podkreślały, że za tę dokumentację miasto zapłaciło około 10 mln zł i nie chciano tego wkładu zmarnować.

Na początku tej kadencji zakładano możliwość wykorzystania decyzji środowiskowej dla premetra do przygotowania planowanego odcinka pełnoprawnego metra i dlatego została ona poddana szczegółowej weryfikacji we współpracy z ekspertami.

- Choć rozwiązanie to mogło być rozważane od strony technicznej, wiązałoby się z istotnymi ryzykami formalnoprawnymi w kolejnych etapach inwestycji. Przyjęte na początku kadencji założenia zostały zweryfikowane i skorygowane - ocenia Stanisław Mazur, zastępca prezydenta Krakowa.

Przypomnijmy, że za prezydentury Jacka Majchrowskiego zaplanowano linię premetra z Nowej Huty przez centrum do Bronowic. Jesienią 2025 roku prezydent Aleksander Miszalski przedstawił koncepcję metra z Nowej Huty przez centrum w dwóch kierunkach: do osiedla Kliny i do os. Kurdawnów. A dlaczego pozyskaniem decyzji środowiskowej dla krakowskiego premetra zajmuje się prezydent Oświęcimia?

Przy realizacji tak dużej inwestycji stroną postępowania jest każdy, komu przysługuje prawo własności do nieruchomości leżącej na terenie inwestycji lub znajdującej się w odległości 100 m od granicy planowanego przedsięwzięcia budowlanego.

Aleksander Miszalski złożył wniosek do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o „załatwienie sprawy lub wyznaczenie innego organu do załatwienia sprawy" w związku ze staraniami o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy metra w Krakowie, bowiem jego rodzice są właścicielami nieruchomości w obszarze, na który będzie oddziaływać inwestycja, a wiceprezydent Stanisław Mazur jest właścicielem nieruchomości położonej na terenie planowanego przedsięwzięcia.

W magistracie zaznaczają, że opracowana dokumentacja będzie wykorzystywana jako baza wiedzy i punkt odniesienia dla dalszych prac projektowych dotyczących budowy metra, w szczególności odcinka Nowa Huta - centrum, gdzie przebieg planowanej trasy w dużej mierze się pokrywa. Dokumentacja dla premetra dała miastu ogrom wiedzy środowiskowej, geologicznej i technicznej. Dziś wspiera ona przygotowanie budowy metra. ©℗

Jest koncepcja ochrony przed podtopieniami

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Na południu Krakowa, w rejonie Rybitw, grożą podtopienia przy wezbraniach Wisły. Miasto szykuje rozwiązania, by woda nie zalewała ulic i domów.

- Zaprezentowano dwa warianty koncepcji, które mają zmienić sytuację mieszkańców: połączenie ogrodów deszczowych i nowoczesnej przepompowni NWS „Rybitwy". Jeśli wybór zapadnie w najbliższych tygodniach, projekt ma być gotowy do realizacji w marcu 2028 roku - informują w krakowskim magistracie.

Jedno z rozwiązań to naturalna „gąbka" dla wody, czyli ogrody deszczowe, które mają powstać wzdłuż Golikówki, od ul. Granicznej do ul. Kormoranów. Gminne działki zamienią się w pas zieleni z funkcją retencyjną. - To miejsca, które zatrzymają wodę, zanim trafi do kanalizacji - wyjaśniają w urzędzie.

Kolejnym filarem systemu ma być przepompownia planowana na działce nieopodal Wisły. W podziemnym obiekcie mają pracować cztery pompy, które w razie potrzeby przepompują do Wisły nawet 1,05 m sześc. wody na sekundę. Rurociągi o średnicy DN500, klapy i deflektory pozwolą ominąć śluzę nr 70, a agregat prądotwórczy zadba o działanie podczas awarii. Obok ma powstać zbiornik retencyjny, tworząc z ogrodami deszczowymi spójny system ochrony.

W Zarządzie Infrastruktury Wodnej potwierdzają, że grunty pod inwestycję są zabezpieczone - to ponad 80 działek, które znajdują się w gestii miasta lub instytucji publicznych. - Dla mieszkańców Rybitw projekt oznacza spokój. Po latach obaw przed każdą ulewą dzielnica ma zyskać prawdziwą ochronę - przekonują w magistracie. - Kraków kontynuuje program wzmacniania odporności przeciwpowodziowej podobny do realizowanego właśnie Kanału Ulgi na Prądniku Czerwonym. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Rybitwy staną się symbolem tego, jak miasto potrafi łączyć naturę z technologią i budować bezpieczeństwo krok po kroku. ©℗

eprasa.pl 0f495bf07e

Tarnów ma maszkarony, a Lisia Góra będzie miała liski! Figurki zwierząt mają pojawić się w każdej miejscowości gminy

Paulina Marcinek-Kozioł
paulina.marcinek@gk.pl

Lisia Góra – tak jak Tarnów, Kraków czy Wrocław – chce mieć figurki, które będą kojarzyły się z gminą i zamierza utworzyć szlak lisków.

Szlak maszkaronów w Tarnowie okazał się turystycznym hitem. W centrum miasta często można spotkać zarówno miejscowych, jak i gości z mapkami w ręku, którzy szukają sympatycznych rzeźb. Okazuje się, że podobne szlaki powstaną także w sąsiednich gminach. Niedawno Żabno ogłosiło, że jeszcze w tym roku postawi u siebie figurki żab. Do podobnego pomysłu przymierza się także Lisia Góra. Tam z kolei mają pojawić się liski.

– Podoba nam się to, co zrobił Tarnów, i postanowiliśmy także u siebie stworzyć podobną atrakcję dla dzieci i turystów, którzy odwiedzą naszą gminę – mówi Justyna Gancarz, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Lisiej Górze.

FOT. ARCHIWUM UG LISIA GÓRA/PEXELS

Na razie Lisia Góra ma lisa w herbie. Figurki lisków mają pojawić się w każdej miejscowości gminy

– Jednego lisa mamy w herbie naszej gminy. Jest on trochę srogi, a te nowe będą bardziej przyjacielskie – podkreśla Justyna Gancarz.

Figurki zwierząt mają pojawić się w centrum każdej miejscowości gminy. Będzie ich jedenaście. Gmina potrzebuje kilkadziesiąt tysięcy złotych. – Gdy tylko uda nam się zdobyć pieniądze, rozpoczniemy realizację – zapewnia dyrektor Gancarz. W planach jest też wydanie mapek ze szlakiem lisków.

©℗

Kto ma płacić za odstrzał dzików – samorządy czy państwo?

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Problem dzików w Małopolsce narasta. Rozwiązaniem może być odstrzał redukcyjny, ale kto ma za to zapłacić? Radni sejmiku sugerują, że koszty powinno ponosić państwo, nie samorząd.

Temat był przedmiotem obrad Komisji Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego Sejmiku Województwa Małopolskiego. Jak poinformował radny województwa małopolskiego Tadeusz Arkit, w wyniku jego interpelacji komisja pozytywnie zaopiniowała apel w sprawie zagrożenia ze strony dzików. - Stosowne uchwały będą przygotowane na następną sesję Sejmiku - podkreślił radny.

Dzik jest zwierzęciem łownym

Gdy obecność dzików stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, sytuacja taka może zostać uznana za kryzysową. Wówczas organy samorządowe są zobowiązane do monitorowania zagrożenia, reagowania oraz usuwania jego skutków - a zadania te finansowane są z budżetów lokalnych.

ZDJĘCIE NADESŁANE PRZEZ CZYTELNICZKĘ

Dziki wchodzą do miast, wyrządzają szkody i stwarzają niebezpieczne sytuacje. Zwiększa się liczba kolizji drogowych i zniszczeń mienia. Samorządy biorą sprawy w swoje ręce

Problem komplikuje jednak fakt, że dzik jest zwierzęciem łownym. Zgodnie z Prawem łowieckim zwierzęta łowne w stanie wolnym stanowią własność Skarbu Państwa. Dochody z pozyskania tusz w trakcie odstrzału redukcyjnego trafiają do budżetu wojewody.

W Małopolsce, podobnie jak w innych regionach kraju, to właśnie dziki są jednym z głównych źródeł zagrożeń w przestrzeni miejskiej. Ich obecność wiąże się z ryzykiem wypadków drogowych, ataków na ludzi i zwierzęta domowe, a także zniszczeń infrastruktury i terenów zielonych.

Powstaje więc zasadnicze pytanie: skoro zwierzęta łowne są własnością Skarbu Państwa, to czy koszty działań związanych z ich odstrzałem i neutralizacją zagrożenia powinny obciążać budżety gmin i powiatów?

Sejmik rozstrzygnie niejasności

Radni z Tadeuszem Arkitem na czele chcą, by Sejmik Województwa Małopolskiego wyraził poparcie dla postulatów mieszkańców oraz jednostek samorządu. Uchwała ma jednoznaczne rozstrzygnąć, który organ administracji powinien realizować i finansować działania wobec zwierząt łownych, takich jak dzik.

W przypadku uznania, że koszty te powinien ponosić Skarb Państwa, radni wnoszą o zabezpieczenie odpowiednich środków w budżecie państwa. Zdaniem inicjatorów apelu obecna sytuacja prowadzi do przerzucania odpowiedzialności finansowej na samorządy, które już dziś mierzą się z wieloma obciążeniami budżetowymi.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY 0011460158

Śląsk w centrum transformacji.

Teraz czas na technologie

Transformacja energetyczna i przemysłowa Śląska będzie jednym z tematów XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który w terminie 22-24 kwietnia 2026 roku odbędzie się w Katowicach. Region, przez dekady kojarzony z przemysłem ciężkim i energetyką opartą na węglu, dziś staje się przestrzenią głębokiej zmiany – technologicznej, inwestycyjnej i strukturalnej. To proces, który dotyczy nie tylko sektora energii, ale całej gospodarki i bezpieczeństwa państwa.

Zmiana miksu energetycznego jest faktem. Pytanie brzmi: gdzie dziś jesteśmy i czego potrzebujemy, by transformacja jednocześnie wspierała rozwój gospodarczy i wzmacniała bezpieczeństwo energetyczne? Te kwestie będą osią ścieżki „Transformacja energetyczna". W ramach sesji „Transformacja – energia dla gospodarki" dyskusja skoncentruje się na roli największych podmiotów sektora energii, wielkich programach inwestycyjnych oraz ich wpływie na rozwój przemysłu i innowacji. Transformacja to nie tylko odchodzenie od węgla, ale także cyfryzacja i decentralizacja systemu, modernizacja infrastruktury oraz rosnąca rola generacji rozproszonej w docelowym miksie.

Równolegle w sesji „Miks energii, system, bezpieczeństwo" eksperci będą rozmawiać o tempie zastępowania węgla odnawialnymi źródłami energii, gazem i energetyką jądrową, przy jednoczesnym zachowaniu stabilności systemu. Spadek udziału węgla w miksie to realne wyzwanie dla bezpieczeństwa dostaw i poziomu cen energii. Transformacja wymaga modernizacji sieci, zarządzania popytem, integracji nowych źródeł i magazynów energii. To proces, który musi być prowadzony w sposób odpowiedzialny, aby nie osłabić konkurencyjności przemysłu.

Z kolei sesja „Energetyczna infrastruktura krytyczna" skupi się na odporności systemu wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. W warunkach napięć geopolitycznych infrastruktura energetyczna staje się elementem bezpieczeństwa państwa. Inwestycje w modernizację sieci, podnoszenie poziomu odporności systemu elektroenergetycznego oraz profilaktyka cyberzagrożeń przestają być wyborem, a są koniecznością.

Śląsk jako jeden z najważniejszych regionów przemysłowych kraju, znajduje się w centrum tych procesów. To tutaj transformacja energetyczna bezpośrednio przekłada się na koszty produkcji, miejsca pracy i tempo inwestycji. Energia nie jest dziś wyłącznie kosztem operacyjnym – staje się strategicznym zasobem, który może budować przewagę konkurencyjną.

Jednak sama zmiana struktury wytwarzania energii nie wystarczy. Transformacja wymaga technologii, które zwiększą efektywność przedsiębiorstw i umożliwią lepsze zarządzanie zasobami. Cyfryzacja, automatyzacja, inteligentne systemy zarządzania energią, rozwiązania z zakresu gospodarki obiegu zamkniętego to narzędzia, które mogą realnie przyspieszyć modernizację przemysłu regionu.

W tym kontekście istotną rolę odgrywa EEC Startup Challenge, konkurs organizowany w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Jego nowa formuła koncentruje się na wartości dla gospodarki. Cztery obszary: 4BUSINESS, 4TECH, 4CLIENT i 4EARTH odpowiadają wyzwaniom, przed którymi stoją dziś przedsiębiorstwa – od rozwiązań dla przemysłu i energetyki, przez technologie cyfrowe, po projekty wspierające zrównoważony rozwój.

Start-upy coraz częściej stają się partnerami dużych firm, dostawcami technologii oraz katalizatorem zmian. To one mogą wnieść do śląskich zakładów rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną, wspierające zarządzanie sieciami czy optymalizujące procesy produkcyjne. Transformacja regionu potrzebuje innowacji, a innowacje potrzebują realnego rynku.

Zgłoszenia do EEC Startup Challenge przyjmowane są do 27 lutego. Do finału zakwalifikowanych zostanie 16 projektów – po cztery w każdej kategorii. Finał odbędzie się podczas XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Śląsk stoi dziś przed szansą, by nie tylko przejść transformację, ale stać się miejscem, w którym powstają rozwiązania dla całej polskiej gospodarki. Warunkiem powodzenia jest połączenie doświadczenia przemysłu z dynamiką nowych technologii. Bez inwestycji w infrastrukturę i bezpieczeństwo systemu nie będzie stabilnej energii. Bez innowacji – nie będzie konkurencyjnego przemysłu.

eprasa.pl 0f495bf07e

Trzy muzyczne portrety zobaczymy na Krakowskim Festiwalu Filmowym

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Węgierski raper Marci to główny bohater filmu „Tak miało być”

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

DocFilmMusic to jeden z najważniejszych konkursów odbywających się w ramach Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Poznaliśmy pierwsze tytuły, które powalczą o Złoty Hejnał.

Czeska kompozytorka, tancerz flamenco i węgierski raper - to bohaterowie trzech dokumentów, które zobaczymy na przełomie maja i czerwca na Krakowskim Festiwalu Filmowym. Te filmy łączy jednak coś więcej niż muzyka. Za twórczą siłą bohaterów i bohaterki stoją lata ćwiczeń, codzienna dyscyplina i decyzje, które nierzadko obciążają relacje z bliskimi.

Partytura pamięci

W dokumencie „Kaprálová” Petr Záruba przywraca pamięć o Vítězslavie Kaprálovej - czeskiej kompozytorce i dyrygentce, która w 1937 roku, mając zaledwie 22 lata, wyjechała do Paryża, by studiować w prestiżowym konserwatorium i zaistnieć w zdominowanym przez mężczyzn świecie muzyki klasycznej. W tym okresie zaczęła tworzyć swoje najważniejsze kompozycje, których rytm wyznaczała z jednej strony miłość, a z drugiej widmo zbliżającej się wojny. Jej znakomicie zapowiadającą się karierę przerwała choroba. Kaprálova odeszła, zostawiając imponujący dorobek twórczy.

Film odtwarza jej losy, a zarazem przywraca samą muzykę - kompozycje Kaprálovej interpretują współcześni artyści, m.in. Adam Plachetka, Steven Isserlis i dyrygentka Alena Hron. Portret kompozytorki staje się opowieścią o pamięci, dziedzictwie i miejscu kobiet w historii muzyki.

Wytańczyć emocje

„Farruquito - dynastia flamenco” w reżyserii Santiego Aguado i Reubena Atlasa portretuje Juana Manuela Fernándeza Montoyę, znanego jako Farruquito - jednego z najwybitniejszych współczesnych tancerzy flamenco, wywodzącego się z legendarnej romskiej rodziny artystów. Film śledzi losy bohatera od międzynarodowych triumfów - kiedy jako dwudziestolatek zachwycał publiczność na całym świecie - do dramatycznego punktu zwrotnego: wypadku samochodowego zakończonego śmiercią pieszego i pobytem artysty w więzieniu.

Obok Farruquita na ekranie pojawiają się pozostali członkowie i członkinie rodziny, m.in. dziadek Farruco, reformator tego tańca, oraz syn El Moreno, próbujący udźwignąć ciężar tradycji. To opowieść o dziedzictwie, winie i odkupieniu, ale też o sztuce, która bywa zarówno schronieniem, jak i ciężarem.

Buntownik z wyboru

W filmie „Tak miało być” Olivera Marka Totha ta sama energia - potrzeba ekspresji i walki o własny głos - przyjmuje współczesną, surową formę. Bohaterem jest Marci, nastolatek z węgierskiej prowincji, który dzięki niezwykle głębokiemu głosowi błyskawicznie staje się rapową sensacją. Jego utwory trafiają do milionów słuchaczy, koncerty przyciągają tłumy, a on sam zyskuje status idola pokolenia Z. Rosnąca popularność przynosi presję i uzależnienia, które odbijają się na zdrowiu psychicznym i fizycznym bohatera. Film pokazuje sukces jako stan nieustannego przeciążenia.

66. Krakowski Festiwal Filmowy odbędzie się w kinach od 31 maja do 7 czerwca 2026 roku oraz od 5 czerwca do 19 czerwca online na KFF VOD.

Rodzina w teatrze: spektakl dla dorosłych, warsztaty dla dzieci

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Do teatru z małym dzieckiem? Narodowy Stary Teatr zaprasza rodziców i opiekunów kilkulatków na spektakl. Gdy dorośli będą oglądali sztukę, dzieci skorzystają z warsztatów.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Rodzice na spektaklu, dzieci na warsztatach – Stary Teatr w kolejnej odsłonie projektu „Rodzina w teatrze”

„Rodzina w teatrze” to program uruchomiony przez krakowską narodową scenę w ubiegłym roku, by wyjść naprzeciw kulturalnym potrzebom rodziców i opiekunów kilkulatków.

„Wydarzenie powstało z myślą o rodzicach i opiekunach, którzy chcą wybrać się do Starego Teatru, ale mają trudności ze znalezieniem opieki dla dziecka. Podczas gdy dorośli oglądają spektakl, dzieci biorą udział w warsztatach teatralnych, ruchowych i plastycznych. Zajęcia prowadzą doświadczeni edukatorzy i artyści. Zapewniamy opiekę oraz bezpieczną, inspirującą przestrzeń do zabawy i działania” - zapowiada Stary Teatr.

Warsztaty przeznaczone są dla dzieci w wieku 4-9 lat.

Razem w teatrze

Od początku projektu „Rodzina w teatrze” Krakowanie mieli okazję zobaczyć m.in. spektakle „Pewnego długiego dnia”, „Straszny dwór” czy „Wesele”. Kolejna okazja pojawi się 29 marca - wówczas teatr zaprasza na „Zamach na Narodowy Stary Teatr: Jakuba Skrzywanka w tej właśnie formule. Gdy dorośli będą oglądać przedstawienie, dzieci wezmą udział w warsztatach „Szałas na hałas. Budujemy bezpieczną przestrzeń”.

„Podczas warsztatów stworzymy wspólny szałas jako symbol bezpiecznego miejsca, w którym można zwolnić, wyciszyć się i odzyskać równowagę. Przez ruch, dźwięk i uważność sprawdzimy, jak rozpoznawać przeciążenie, regulować emocje i budować własne strategie bezpieczeństwa offline i online. Wszystkie działania i strategie będą dostosowane do wieku dzieci, oparte na zabawie, ruchu i prostych, zrozumiałych doświadczeniach” - zapowiada teatr.

Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy zarezerwować bilet na spektakl oraz bilet na warsztaty dla dziecka. Liczba miejsc dla maluchów jest ograniczona - z warsztatów będzie mogło skorzystać 12 dzieci. Cena biletu na warsztaty to 15 zł, a spektakl także w porze nieco innej niż zazwyczaj - o godz. 15.

Rozwiązania przyjazne rodzicom i opiekunom małych dzieci doskonale znają kinomani - w Krakowie na specjalny seans można się udać m.in. do Kina pod Baranami. Ciszej włączony dźwięk, przewijak dla malucha i przygaszone światło pozwalają zobaczyć kinowe nowości rodzicom małych dzieci bez konieczności szukania opieki. W teatrze to wciąż nowość.

Potańcówka w teatrze

„Rodzina na swoim” to niejedyne wydarzenie narodowej sceny skierowane do najmłodszej publiczności. 28 lutego Stary Teatr zaprasza na kostiumową imprezę taneczną dla dzieci i dorosłych „Rave Kinds”.

„Elektroniczne brzmienia dopasowane do dziecięcych uszu, puls, który porwie do tańca, i energia, którą można dawkować we własnym tempie” - zapowiada Stary Teatr.

W teatrze można pojawić się w przebraniu lub bez niego, impreza jest dla dzieci, dorosłych, rodzin i przyjaciół - wszystkich, którzy lubią bawić się solo. W parkiet taneczny zamieni się Sala Modrzejewskiej.

„Rave Kids” to również wydarzenie, w którym można wziąć udział, korzystając z biletu za złotówkę. Tego rodzaju wejściówki przeznaczone są dla osób, dla których standardowa cena jest w danym momencie barierą. Pula ta jest ograniczona.

„Bilet dostępny” został stworzony z myślą o osobach, które nie korzystają z oferty Starego Teatru z powodu kryzysowej sytuacji finansowej, w jakiej się znaleźli, dla tych, których nie stać na zakup biletu nawet w promocyjnej cenie. Jak zapowiadała narodowa scena, bilety są przyznawane bez jakiejkolwiek weryfikacji.

Biblioteka rozdaje Paszporty Czytelnika. Kto zapełni je pieczątkami, dostanie nagrodę

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Biblioteka Kraków rozdaje Paszporty Czytelnika. Amatorzy czytania książek będą je do końca roku zapełniać pieczątkami, by zdobyć tytuł Czytelnika Roku.

FOT. ANNA KACZMARZ

Biblioteka Kraków zachęca do czytania

Ponad 195 tys. czytelniczek i czytelników skorzystało w minionym roku ze zbiorów Biblioteki Kraków. W 2025 roku do tego grona dołączyło przeszło 19 tys. nowych amatorów czytania.

Najliczniejsze grono stanowią osoby między 22. a 45. rokiem życia, ale pokaźna grupa rekrutuje się także wśród seniorów i młodzieży szkolnej. Z zasobów Biblioteki Kraków korzystają także dzieci poniżej 5. roku życia, a ta w swoich zbiorach ma nie tylko książki, ale też audiobooki czy planszówki. Aby zachęcić do sięgnięcia po książki, biblioteka od kilku lat rozdaje Paszporty Czytelnika - w nich należy gromadzić pieczątki, za które czekają nagrody.

Tegoroczna odsłona konkursu na Czytelnika Roku rozpoczęła się 16 lutego i potrwa do końca 2026 roku. Aby wziąć udział w konkursie, należy wypełnić kartę zgłoszeniową (w bibliotece lub pobraną ze strony internetowej BK), a następnie odebrać Paszport Czytelnika i zapełniać go pieczątkami.

Nie jest to jednak bułka z masłem - aby zdobyć tytuł Czytelnika Roku, należy zebrać aż 150 pieczątek za przeczytane książki lub audiobooki. Premiowane jest także uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez Bibliotekę Kraków. Aby ubiegać się o tytuł, należy wziąć udział w przynajmniej trzech takich imprezach.

Nagrody czekają już po przeczytaniu pierwszych 50 lektur. A dodatkowo w tym roku bibliotekarze wbiją do paszportów dziewięć pieczątek gratis w ramach przygotowań Biblioteki Kraków do 10-lecia swojego istnienia.

Zwycięzców konkursu Biblioteki Kraków poznamy w pierwszym kwartale 2027 r.

Konkurs na Czytelnika Roku to niejedyna akcja, którą bibliotekarze zachęcają do czytania. Do najmłodszych skierowany jest projekt „Mała książka - wielki człowiek”, promujący rodzinne czytanie od pierwszych miesięcy życia dziecka. Na start każde dziecko otrzymuje pierwszą książkę z wyprawki czytelniczej do wyboru spośród czterech tytułów dostępnych w bibliotece oraz Kartę małego czytelnika. Taki pakiet mogą odbierać maluchy w wieku 3-6 lat, a wyprawki czytelnicze są bezpłatne. Na Karcie dziecko zbiera naklejki za każdą wizytę w bibliotece zakończoną wypożyczeniem co najmniej jednej książki. Gdy uzbiera 10 naklejek, może odebrać drugą książkę. ©℗

eprasa.pl 0f495bf07e

POLSKA *i* ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Białorusin w rękach ABW

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała obywatela Białorusi podejrzanego o szpiegostwo. Został on ujęty na początku lutego, a wczoraj (23 lutego) prokuratura poinformowała o tym, że zostały mu postawione zarzuty.

Pavlov T. został zatrzymany przez ABW 9 lutego. Śledczy następnego dnia postawili mu zarzut szpiegostwa. W okresie od czerwca 2024 r. do lutego 2026 r. miał on działać na terenie Polski, Litwy i Niemiec na rzecz białoruskiego wywiadu „poprzez rozpoznawanie obiektów infrastruktury krytycznej, a także ważnych obiektów dla obronności RP i sojuszu NATO".

„Pavlov T. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Na tym etapie nie informujemy o jego postawie procesowej" – poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

T. został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu minimum pięć lat więzienia.

KIJÓW

Czarzasty ze słowami wsparcia

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Polski Sejm będzie wspierał Ukrainę w drodze do Unii Europejskiej – taką deklarację podpisał w poniedziałek w Kijowie marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Przewodniczący Rady Najwyższej Rusłan Stefanczuk podziękował za wsparcie, jakie od początku wojny płynie z Polski.

WOJNA

Cztery lata od początku inwazji Rosji na Ukrainę liczbę ukraińskich uchodźców szacuje na około 5,9 mln – poinformował Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR). Według szacunków UNHCR niespełna 1 mln uchodźców mieszka w Polsce. „Niezwykła solidarność i zaangażowanie polskiego rządu oraz społeczeństwa od 2022 roku wyznaczyły światowy standard pomocy uchodźcom" – napisał Kevin J. Allen.

> *W dobie kryzysu konstytucyjnego w Polsce jest ogromny problem z należytym obsadzeniem etatów sędziowskich*
>
> **Waldemar Żurek**, minister sprawiedliwości

To już cztery lata wojny. Polskie wsparcie dla Ukrainy

Adam Kielar
Warszawa

Cztery lata temu rozpoczęła się pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę. Od samego początku miało to wpływ na polską scenę polityczną.

Nad ranem 24 lutego 2022 roku cały świat wstrzymał oddech. Zobaczyliśmy przerażające obrazki eksplozji z wielu miejsc Ukrainy i rosyjskie kolumny przekraczające granice i kierujące się na najważniejsze miasta.

Ówczesne polskie władze jednoznacznie stały po stronie Kijowa jeszcze przed rozpoczęciem inwazji. Dzień przed atakiem Rosji w stolicy Ukrainy byli prezydenci Polski i Litwy, Andrzej Duda i Gitanas Nauseda, wyrażając solidarność z Wołodymyrem Zełenskim.

Polskie wsparcie dla Ukrainy

Przez pierwszy okres wojny rządzące wtedy Prawo i Sprawiedliwość także wspierało Ukrainę. Od razu lotnisko w Jesionce pod Rzeszowem stało się hubem logistycznym, Polska zaczęła przekazywać broń i jednoznacznie lobbować na rzecz pomocy dla Kijowa. Polski ambasador Bartosz Cichocki nie opuścił Ukrainy.

Były premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jarosław Kaczyński , razem z szefami rządów Czech oraz Słowenii byli pierwszymi politykami, którzy odwiedzili ukraińską stolicę jeszcze w marcu 2022 roku.

FOT. SERGEI SUPINSKY/AFP/EAST NEWS

Były prezydent Polski Andrzej Duda i ukraiński przywódca Wołodymyr Zełenski w czerwcu 2025 roku

Prezydenci Duda i Zełenski sprawiali wrażenie najbliższych przyjaciół.

Obecna ekipa rządząca w Polsce także od samego początku stoi jasno po stronie Ukrainy. Zarówno jako opozycja w poprzedniej kadencji, jak i w roli obozu władzy Koalicja Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Nowa Lewica jednoznacznie stają po stronie broniących się przed inwazją Ukraińców. Podobną postawę wykazuje bardziej lewicowa partia Razem.

Zmiany podejścia

Jednak z kolejnymi miesiącami wojny podejście rządzącej do grudnia 2023 roku Zjednoczonej Prawicy zaczęło się zmieniać. Pierwszym dużym kryzysem w relacjach była sprawa ukraińskiego zboża i blokady możliwości jego wjazdu do Polski.

Kością niezgody między Warszawą a Kijowem wciąż jest sprawa rzezi wołyńskiej. Gdy wybuchła wojna, wielu zastanawiało się, czy dobre relacje polsko-ukraińskie pozwolą w końcu rozwiązać tę kwestię.

I choć udało się uruchomić pierwsze ekshumacje, to droga do załatwienia tej sprawy jest jeszcze bardzo daleka.

Będące dziś w opozycji Prawo i Sprawiedliwość zaczęło podchodzić do relacji polsko-ukraińskich z dużo większym dystansem. Widać to zwłaszcza w retoryce bardziej radykalnej frakcji tego ugrupowania, czyli grupie określanej jako „maślarze", kojarzonej z takimi politykami, jak Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński czy Patryk Jaki.

Na postawach zdecydowanie mocniej asertywnych wobec Ukrainy swoją kampanię wyborczą opierał także Karol Nawrocki, który został w czerwcu 2025 roku prezydentem Polski.

Skąd ta zmiana wśród polityków największych ugrupowań? Wojna trwa już cztery lata, a Polska przyjęła na siebie największy ciężar wsparcia dla uchodźców ukraińskich, których przybyło do naszego kraju co najmniej milion.

Stosunek Polaków do Ukraińców

Najnowsze badanie przeprowadzone przez Centrum Mieroszewskiego pokazuje, że Polacy są bardzo podzieleni w sprawie podejścia do Ukraińców. Deklarowany stosunek do nich jest według respondentów: neutralny – 41 proc., pozytywny – 25 proc., negatywny – 30 proc.

Pewne zmęczenie części polskiego społeczeństwa pomocą dla naszych wschodnich sąsiadów zaczęli wykorzystywać politycy skrajnej prawicy – Konfederacji oraz Konfederacji Korony Polskiej. Te ugrupowania od początku wojny zachowywały dystans wobec wspierania Ukrainy czy też przekazywania jej sprzętu wojskowego. To ich przedstawiciele prowadzą akcje pod nazwami takimi jak „Stop ukrainizacji Polski".

REKLAMA 0011465072

eprasa.pl 0f495bf07e

Rob Jetten, najmłodszy premier w historii Holandii, został zaprzysiężony

oprac. Anna Nagel
Haga

Holandia ma nowego premiera. 38-letni lider socjalliberalnych Demokratów 66 (D66) Rob Jetten zostaje najmłodszym premierem w historii kraju.

W poniedziałek w pałacu Huis ten Bosch w Hadze odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu Holandii. Nowy gabinet powołano po przedterminowych wyborach z 29 października 2025 roku, rozpisanych po upadku rządu Dicka Schoofa. Koalicja rozpadła się 3 czerwca 2025 r., gdy skrajnie prawicowa Partia na rzecz Wolności (PVV) wycofała poparcie dla gabinetu w sporze o politykę azylową. Negocjacje nad składem nowego rządu trwały przez blisko trzy miesiące.

Rząd Jettena ma charakter mniejszościowy. Tworzą go trzy ugrupowania: Demokraci 66 (D66), liberalno-konserwatywna Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (VVD) oraz chadecki Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA). Partie te nie dysponują samodzielną większością w obu izbach i zapowiadają poszukiwanie poparcia dla każdego projektu ustawy. Trzy ugrupowania mają wspólnie 66 na 150 mandatów w Izbie Reprezentantów i 22 w 75-osobowym Senacie.

Rob Jetten obejmuje urząd w wieku 38 lat. Jest najmłodszym premierem w historii Holandii i pierwszym otwarcie homoseksualnym szefem rządu.
PAP

Zostawił dziewczynę na pewną śmierć w górach

Kazimierz Sikorski
Innsbruck

Austriacki wspinacz Thomas Plamberger, który zostawił w górach swoją dziewczynę, został skazany za nieumyślne spowodowanie jej śmierci.

Doświadczony austriacki wspinacz porzucił dziewczynę na Grossglocknerze, gdzie zamarzła. Sąd zdecydował i wydał wyrok w tej sprawie. 37-letni Plamberger poza pięcioma miesiącami więzienia w zawieszeniu, dostał grzywnę w wysokości 9600 euro. 33-letnia Kerstin Gurtner zginęła 45 metrów od 3850-metrowego szczytu Grossglocknera, gdy temperatura spadła do -20°C.

Jej śmierć była przedmiotem śledztwa w sprawie zabójstwa, bo jej chłopak został oskarżony o pozostawienie jej „wyczerpanej, wyziębionej i zdezorientowanej" w zimnie i ciemności.

Kerstin Gurtner miała mniejsze doświadczenie niż jej chłopak, który powinien pełnić rolę przewodnika. Zamiast tego, podjął się nocnej wspinaczki, do której dziewczyna nie miała odpowiedniego sprzętu.

Prokuratorzy oskarżyli go o pozostawienie w nocy kobiety na śmierć, nawet bez zabrania jej w osłonięte od wiatru miejsce, użycia worka biwakowego lub aluminiowych koców ratunkowych. Ratownicy dotarli do niej dopiero o 10 rano, kiedy kobieta zamarzła.

Został oskarżony o to, że nie zadzwonił na numer alarmowy przed zapadnięciem zmroku. Nie wysłał też sygnałów alarmowych, gdy o 22.50 nadleciał policyjny helikopter.

REKLAMA 0011471727

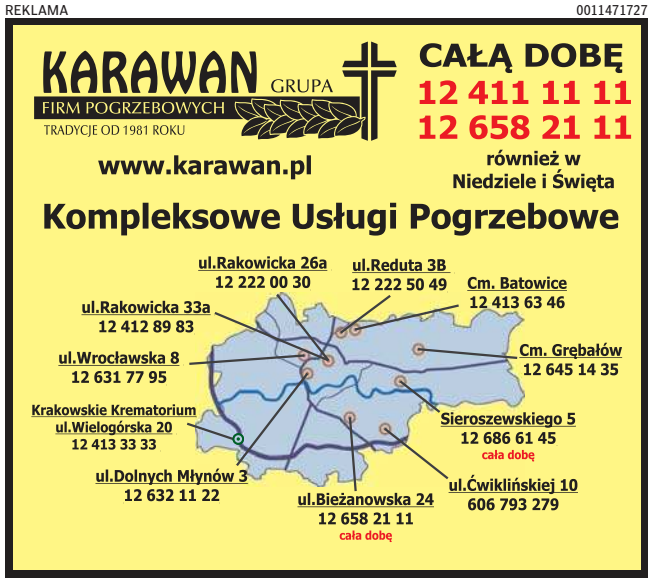

Meksyk w ogniu po zabiciu szefa kartelu narkotykowego

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Fala przemocy zalała Meksyk po zabiciu barona narkotykowego „El Mencho" podczas niedzielnej operacji sił bezpieczeństwa.

FOT. ARMANDO SOLIS/AP/EAST NEWS

Meksyk w stanie wrzenia po zabiciu przywódcy Kartelu Nowej Generacji Jalisco, znanego jako „El Mencho"

Nemesio Oseguera Cervantes, znany jako „El Mencho", był przywódcą jednego z najpotężniejszych karteli w Meksyku, Kartelu Nowej Generacji Jalisco, i był jedną z najbardziej brutalnych postaci przestępczych w kraju. Zabicie Oseguery wpędziło Meksyk w napiętą sytuację, która może doprowadzić do wzrostu przemocy. Szefowie wielu karteli chcieli się zemścić, dokonując pokazu siły w całym Meksyku.

Wybuch przemocy

Grupy zbrojne blokowały drogi i podpalały supermarkety, banki i samochody. Było to jedno z najpoważniejszych wydarzeń wywołujących zamieszki w niedawnej historii kraju.

Siły bezpieczeństwa schwytały Oseguerę w Tapalpie, mieście liczącym 20 000 mieszkańców, w stanie Jalisco, gdzie ma siedzibę jego kartel. Oseguera został ranny podczas operacji i zmarł podczas transportu do miasta Meksyk. Zginęło dziewięciu innych członków kartelu.

Zabójstwo Oseguery to ważne zwycięstwo w nowej ofensywie Meksyku przeciwko kartelom narkotykowym i może pomóc w zmniejszeniu presji ze strony prezydenta Trumpa, który grozi atakami w Meksyku.

Do aktów przemocy doszło w niedzielę czasu miejscowego w co najmniej trzynastu meksykańskich stanach. Miały one miejsce w większości w środkowo-zachodnim stanie Jalisco, a także w stanach Nayarit, Colima, Michoacan, Guanajuato, Zacatecas, Baja California, Oaxaca, Aguascalientes i Guerrero, położonych na zachodzie, południowym zachodzie oraz w centrum kraju, jak również w stanie Tamaulipas nad Zatoką Meksykańską. Na międzynarodowym lotnisku w Guadalajarze wybuchła panika. Pracownicy lotniska i podróżni uciekali z budynku. Zaplanowane koncerty i mecze piłki nożnej zostały odwołane, a loty - w tym międzynarodowe - przekierowano.

Prezydent Claudia Sheinbaum zaapelowała do Meksykanów o zachowanie spokoju. „Istnieje pełna koordynacja działań ze wszystkimi rządami stanowymi" - napisała online. „Musimy być na bieżąco i zachować spokój. Działania w większości kraju przebiegają normalnie".

Władze Jalisco poinformowały o zawieszeniu transportu publicznego w niektórych rejonach i ostrzegły hotele, aby poinstruowały gości, by pozostali w domach, w tym w Puerto Vallarta - nadmorskim mieście popularnym wśród amerykańskich i kanadyjskich turystów.

Amerykańska pomoc

Rząd Meksyku poinformował, że Stany Zjednoczone przekazały informacje wywiadowcze, które wsparły operację przeciwko Oseguerze. Informacje te potwierdziła rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt. Leavitt podkreśliła, że „El Mencho", jako jeden z głównych przemytników fentanylu do USA, był kluczowym celem władz Meksyku i USA.

Ambasada ostrzega

Rzecznik MSZ Maciej Wewiór poinformował w poniedziałek, że w związku z pogorszeniem się sytuacji bezpieczeństwa w niektórych rejonach Meksyku resort dyplomacji zachęca przebywających na miejscu Polaków do rejestrowania się w systemie Odyseusz. Ułatwia to kontakt w sytuacjach nadzwyczajnych. - Odradzamy wszelkie podróże, które nie są konieczne - zaznaczył.

Wewiór przekazał też, że polska placówka w Meksyku na bieżąco monitoruje rozwój wydarzeń.

Ropa albo blokada. Węgry chcą wstrzymać 20. pakiet sankcji i pożyczkę dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel
Bruksela

Szef węgierskiego MSZ Peter Szijjarto zapowiedział blokadę pożyczki dla Ukrainy i 20. pakietu sankcji wobec Rosji, jeśli Ukraina nie wznowi dostaw ropy na Węgry ropociągiem Przyjaźń.

FOT. JOHN THYS/AFP/EAST NEWS

Szef węgierskiego MSZ Peter Szijjarto

Polityk zarzucił Ukrainie, że „bawi się bezpieczeństwem energetycznym Węgier".

- Zagrożenie dla naszych dostaw energii jest atakiem na naszą suwerenność - oznajmił Szijjarto, który w poniedziałek wziął udział w posiedzeniu unijnych ministrów spraw zagranicznych w Brukseli. Według węgierskiego ministra ropociąg Przyjaźń nie został uszkodzony przez rosyjskie ataki i nie ma ani technicznych, ani fizycznych przeszkód, żeby strona ukraińska wznowiła dostawy.

Rurociąg służył do ubiegłego miesiąca do tranzytu rosyjskiej ropy przez terytorium Ukrainy na Węgry i Słowację. Ukraińskie władze poinformowały, że rurociąg został uszkodzony pod koniec stycznia podczas rosyjskiego ataku, co skutkowało wstrzymaniem dostaw ropy. Władze w Kijowie zapowiedziały, że rozpoczęły naprawę, ale Budapeszt i Bratysława zarzuciły Ukraińcom intencjonalne zablokowanie tranzytu.

Szijjarto powiedział, że Węgry zgodziły się na 19 wcześniejszych pakietów sankcyjnych, ale teraz „będą bardzo zdecydowane". - Do czasu, aż Ukraina nie wznowi dostaw ropy na Węgry, nie zamierzamy w Brukseli popierać żadnych decyzji, które byłyby korzystne dla Ukraińców lub miałyby dla nich znaczenie - zaznaczył.

- Oczekujemy, że wszyscy przywódcy UE dotrzymają swoich zobowiązań, jeśli chodzi o pożyczkę dla Ukrainy - powiedziała w poniedziałek w Brukseli rzeczniczka Komisji Europejskiej Paula Pinho. Jej zdaniem nieprzestrzeganie zobowiązań stanowiłoby wyraźne naruszenie zasady lojalnej współpracy.

Rzeczniczka przypomniała, że Rada Europejska zgodziła się na pożyczkę dla Ukrainy z jedynym zastrzeżeniem, że trzy państwa członkowskie - Węgry, Czechy i Słowacja - nie będą uczestniczyć finansowo w programie.

- Warunek ten został spełniony, dlatego oczekujemy, że teraz wszyscy przywódcy dotrzymają swoich zobowiązań - powiedziała Pinho.

Szef polskiego MSZ, Radosław Sikorski powiedział, że zapowiedzi Węgier o zablokowaniu pożyczki dla Ukrainy są oburzające, ale nie zaskakujące. Przypomniał, że Węgry już blokują inne ważne kwestie, np. sprawę zwrotów z Europejskiego Funduszu Pokojowego na rzecz krajów, które na początku wojny wysłały sprzęt do Ukrainy.

eprasa.pl 0f495bf07e

PODATKI ULGA OBEJMUJE SZEROKI KATALOG WYDATKÓW ZWIĄZANYCH Z TERMOMODERNIZACJĄ DOMU

Odlicz wydatki na termomodernizację

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Od 15 lutego można składać zeznania podatkowe. Pamiętaj przy tym o uldze termomodernizacyjnej. To jedno z ważniejszych odliczeń podatkowych dostępnych dla właścicieli domów.

123RF.COM

Wydatki na remont związany z termomodernizacją domu można odliczyć od podatku.

Ulga termomodernizacyjna pozwala odliczyć od podstawy podatku wydatki poniesione na remont związany z termomodernizacją domu i poprawą jego efektywności energetycznej.

Ulga ta przysługuje osobom, które są właścicielami lub współwłaścicielami jednorodzinnego budynku mieszkalnego, w tym również domu w zabudowie szeregowej lub bliźniaczej. Warunkiem skorzystania z ulgi jest posiadanie statusu właściciela lub współwłaściciela w momencie składania rocznego zeznania podatkowego. Oznacza to, że utrata własności (np. sprzedaż lub darowizna) przed rozliczeniem pozbawia prawa do odliczenia.

Ulga nie przysługuje też, jeśli dom jest w trakcie budowy. Natomiast nie ma znaczenia, czy budynek został oddany do użytkowania formalnie – liczy się używanie go jako budynku mieszkalnego.

Ile można zyskać?

W 2026 roku limit odliczenia wydatków w ramach ulgi termomodernizacyjnej wynosi 53 000 zł - to maksymalna kwota, którą można odliczyć łącznie we wszystkich inwestycjach termomodernizacyjnych realizowanych w budynkach, których jesteś właścicielem lub współwłaścicielem.

Limit ten nie jest przypisany do jednego przedsięwzięcia, lecz do podatnika - więc jeśli wykonujesz kilka prac termomodernizacyjnych, suma odliczeń również nie może przekroczyć tego limitu. W przypadku małżeństw każdy z małżonków może skorzystać z odrębnego limitu, pod warunkiem że poniósł wydatki na termomodernizację. Małżonkowie mogą łącznie odliczyć 106 000 zł.

Jeżeli w danym roku podatkowym nie wykorzystasz pełnej kwoty odliczenia (z powodu zbyt niskiego dochodu), możesz przenieść pozostałą część na kolejne lata - maksymalnie przez 6 kolejnych lat, licząc od końca roku, w którym poniesiono pierwszy wydatek.

Aby zachować ulgę, termin realizacji przedsięwzięcia nie może przekroczyć 3 kolejnych lat od końca roku, w którym poniesiono pierwszy wydatek - w przeciwnym razie konieczne będzie zwrócenie wcześniej odliczonej kwoty.

Potrzebne formalności

Aby skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej, trzeba spełnić kilka formalnych wymogów:

1. Posiadać faktury VAT
2. Udokumentować poniesione wydatki w zeznaniu rocznym. Kwotę odliczenia wykazuje się w odpowiednim formularzu podatkowym (np. PIT-36, PIT-37, PIT-36L lub PIT-28) wraz z załącznikiem PIT/O informującym o odliczeniach.
3. Prace termomodernizacyjne muszą zostać zakończone w ciągu 3 lat od końca roku, w którym poniesiono pierwszy wydatek.

Ulga nie przysługuje, jeśli wydatki:

- zostały sfinansowane lub dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej albo wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (dotyczy to jednak tylko sumy dofinansowania, jeżeli wydałeś więcej niż kwota dofinansowania, to tę „nadwyżkę" możesz rozliczyć w ramach ulgi termomodernizacyjnej),
- zostały zwrócone podatnikowi w jakiejkolwiek formie,
- zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodu lub odliczone na innych zasadach.

To można odliczyć

Ulga obejmuje szeroki katalog wydatków związanych z termomodernizacją domu. Pełna lista materiałów, urządzeń i usług, które można odliczyć, znajduje się w załączniku do rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju (Dz.U. 2023 poz. 273 wraz ze zmianami: Dz.U. 2024 poz. 1943).

Uwaga: trzeba pamiętać o tym, że lista prac, materiałów i urządzeń jest zamknięta i można odliczać tylko te wydatki, które się na niej znajdują (przykładowo można odliczyć wymianę okien, ale nie samych szyb). Najlepiej zapoznać się z nią, zanim zaczniesz jakiekolwiek prace.

REKLAMA 0011470952

DOM-BUD ®

SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:

OS. PIASTÓW

UL. SMĘTNA

UL. STAWOWA

UL. GLOGERA

www.dom-bud.pl

eprasa.pl 0f495bf07e

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,57	4,21	4,61	4,82	2,30

DANE WG NBP Z DNIA 23.02.2026, G. 12:00

HANDEL NIE TYLKO MILIARDERZY

Polska klasa średnia inwestuje w sztukę

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Gdy Londyn i Nowy Jork liczą straty, Warszawa ogłasza rekordy. W czasie gdy globalny rynek sztuki hamuje pod ciężarem wojen, inflacji i nerwowych inwestorów, polski dom aukcyjny raportuje wzrosty i milionowe sprzedaże. Czy to dowód, że nad Wisłą rodzi się nowa potęga kolekcjonerska, czy raczej ambitna narracja o sukcesie na peryferiach światowego kapitału? Liczby imponują – ale dopiero ich porównanie pokazuje, kto naprawdę rozdaje karty.

FOT. DESA UNICUM

Na zdjęciu: Juliusz Windorbski, prezes Rady Nadzorczej DESA Unicum podczas aukcji portretu Raymonda Lefebvre'a, autorstwa Meli Muter

Rok 2025 na globalnym rynku sztuki nie był czasem euforii. Według danych Artprice i raportów największych domów aukcyjnych światowy obrót w ostatnich dwóch latach raczej hamuje niż przyspiesza – szczególnie w segmencie najwyższych cen, gdzie kolekcjonerzy reagują na geopolityczne napięcia i zawirowania finansowe. Tym ciekawiej brzmią dane płynące z Warszawy.

Największy polski dom aukcyjny, DESA Unicum, podsumował 2025 rok obrotem na poziomie blisko 218 mln zł – o 3 proc. wyższym niż rok wcześniej. Liczba sprzedanych obiektów wzrosła o 6 proc., do 7078 dzieł. W realiach spowolnienia w Londynie czy Nowym Jorku to wynik, który pozwala mówić o stabilizacji, a nawet umiarkowanym wzroście.

Spółka podkreśla, że jest dziś „szóstym domem aukcyjnym w Unii Europejskiej". Jej przedstawiciele chętnie zestawiają się z globalnymi gigantami.

– Pozycja DESA Unicum w gronie największych domów aukcyjnych Unii Europejskiej, obok takich instytucji jak Sotheby's, Christie's czy Dorotheum, a jednocześnie wyprzedzamy domy aukcyjne działające w Berlinie, Monachium czy Sztokholmie, pokazuje, że polski rynek sztuki osiągnął skalę pozwalającą realnie konkurować na poziomie europejskim – komentuje Juliusz Windorbski, prezes Rady Nadzorczej DESA Unicum.

Rzecz w tym, że porównanie z Sotheby's, Christie's czy Dorotheum ma raczej wymiar aspiracyjny niż finansowy – obroty tych firm liczone są w miliardach dolarów rocznie. Sotheby's zamknął 2025 rok sprzedażą rzędu około 7 mld dolarów (z czego ok. 5,7 mld z aukcji publicznych), a Christie's – około 6,2 mld dolarów. Łącznie to ponad 13 mld USD rocznie w rękach dwóch firm. Dla porównania obrót DESA Unicum wyniósł w tym samym czasie 218 mln zł, czyli około 45 mln dolarów. Skala jest więc nieporównywalna: różnica nie w procentach, lecz w rzędach wielkości. Jeśli Warszawa „goni Londyn", to na razie sprintem ambicji, nie kapitału. Ale na poziomie regionalnym Warszawa rzeczywiście zaczyna być graczem, z którym trzeba się liczyć.

Powrót mistrzów i rekord Malczewskiego

Najmocniejszym sygnałem 2025 roku był powrót sztuki dawnej. Obrót w tej kategorii wzrósł aż o 46 proc., do blisko 101 mln zł. W czasach niepewności kapitał lubi uciekać w „bezpieczne przystanie": klasyczne nazwiska, sprawdzoną proweniencję, dzieła z muzealnym rodowodem.

Symbolicznym momentem stała się sprzedaż obrazu „Rzeczywistość" autorstwa Jacka Malczewskiego. W czerwcu 2025 roku dzieło osiągnęło cenę 22,2 mln zł, bijąc wcześniejszy rekord artysty na polskim rynku.

W segmencie powyżej 1 mln zł sprzedano łącznie 30 prac. Wśród nich znalazły się trzy dzieła Tadeusza Kantora – twórcy, który od lat pozostaje jednym z najpewniejszych „blue chipów" polskiej sztuki współczesnej. O ile na Zachodzie segment topowych cen przeżywa korektę, w Polsce wciąż działa efekt nadrabiania zaległości.

Kolekcje zamiast pojedynczych obrazów

Ciekawym sygnałem dojrzewania rynku jest rosnąca popularność aukcji całych kolekcji. W 2025 roku wygenerowały one 28,5 mln zł obrotu. Sprzedawano m.in. zbiory Wojciecha Fibaka, Dominiki i Liwiusza Krawczyków czy dzieła Szkoły Monachijskiej. Pojawiły się także obrazy Kantora z międzynarodowej kolekcji Stefanii Marii Vaselli Pigi.

To model znany z rynków zachodnich: nazwisko kolekcjonera staje się marką, a sprzedaż zyskuje narrację. Rynek nie kupuje już tylko obrazu – kupuje historię, prestiż, fragment cudzego gustu.

Z perspektywy długofalowej ważniejszy może być jednak segment najniższy cenowo. Aukcje Młodej Sztuki odnotowały 9366 rejestracji uczestników, a obrót wzrósł o 15 proc. (8,1 mln zł wobec 7 mln zł rok wcześniej). To często pierwszy kontakt klasy średniej z rynkiem sztuki – próba dywersyfikacji oszczędności w czasach inflacyjnej niepewności.

Jeśli globalne raporty pokazują ochłodzenie na najwyższym pułapie cen, to polski rynek wydaje się rosnąć od dołu: poszerza bazę uczestników, edukuje, przyciąga nowych nabywców.

– Dalsza profesjonalizacja kolekcjonowania, rozwój trendu aukcji kolekcji, kontynuacja edukacji w zakresie sztuki kobiet oraz otwartość na nowe grupy uczestników rynku będą w kolejnych latach kluczowe dla utrzymania stabilności i przewidywalności rynku sztuki w Polsce – podsumowuje Juliusz Windorbski.

Między ambicją a rzeczywistością

Czy Warszawa rzeczywiście „goni Londyn, Paryż i Tokio"? W wymiarze symbolicznym – być może. W finansowym – wciąż jesteśmy peryferium globalnego systemu, choć coraz bardziej dynamicznym. Wartość całego polskiego rynku sztuki nadal jest wielokrotnie niższa niż pojedyncze sezonowe wyniki największych domów aukcyjnych świata.

Ale to, co dzieje się w Warszawie, pokazuje coś istotniejszego: sztuka przestaje być w Polsce niszową pasją elit. Staje się elementem gry kapitałowej, narzędziem budowania prestiżu i – coraz częściej – polem sporów o kanon, reprezentację i pamięć.

Rynek sztuki, jak każdy rynek, mówi nie tylko o pieniądzach. Mówi o tym, kto ma władzę definiowania wartości. I o tym, czy potrafimy tę władzę demokratyzować – czy tylko elegancko ją sprzedawać. ©℗

eprasa.pl 0f495bf07e

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż ceny paliwa

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Sektor transportowo-logistyczny coraz mocniej opiera się na automatyzacji i rozwiązaniach cyfrowych. Dzięki nim firmy starają się zachować przewidywalność dostaw. To również odpowiedź na zmiany demograficzne. - Dysponujemy całym ekosystemem narzędzi cyfrowych, które pomagają nam efektywnie planować trasy. Pracujemy nad skróceniem czasu realizacji rozliczeń i staramy się projektować trasy tak, aby umożliwić kierowcom jak najszybszy powrót do domu - mówi Strefie Biznesu Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics.

Strefa Biznesu: Sektor transportowo-logistyczny jest jednym z tych, które na coraz większą skalę wdrażają automatyzację i różne systemy cyfrowe. Jak to wygląda w waszej firmie?
Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics: Tak, cyfryzacja jest jednym z fundamentów, na których budujemy rozwiązania logistyczne. Dzięki temu utrzymujemy jednolity poziom jakości i standard obsługi we wszystkich 90 krajach, w których działamy. Na przykład zbudowaliśmy i wdrożyliśmy platformę, przez którą klienci mogą samodzielnie zarządzać procesami logistycznymi transportu drogowego, frachtu morskiego oraz lotniczego w jednym miejscu. Wprowadziliśmy także możliwość zdalnego dostępu do pełnej dokumentacji i raportów dotyczących łańcuchów dostaw. To pozwala klientom na podejmowanie lepszych decyzji odnośnie transportu, ale też na realizację własnych projektów związanych z optymalizacją tego procesu.

To znaczy, że w sektorze transportowym i logistycznym działy IT odgrywają dziś dużą rolę?
Ogromną. Odpowiadamy na istotną zmianę w oczekiwaniach, jaką obserwujemy u naszych klientów - chcą oni lepszej integracji w obszarze IT. Powszechną potrzebą staje się dziś płynna, niezauważalna wymiana danych między systemami firmy a zewnętrznymi dostawcami. Uważam, że jest to efekt przeniesienia konsumenckich doświadczeń klientów do świata zawodowego. To właśnie z tego powodu nasz zespół IT koncentruje się na rozwijaniu i optymalizacji modeli EDI oraz API, odpowiedzialnych za tego typu integracje. Oczywiście te technologie to jedynie wybrane punkty na naszym radarze trendów technologicznych, który uwzględnia także takie rozwiązania jak AI, stosowanie komputerów kwantowych, robotyzację czy idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw.

Jak optymalizujecie koszty w tak rozbudowanej strukturze?
Nasze podejście w zakresie zarządzania kosztami wynika wprost z naszej strategii rozwoju opartej o model asset-light (to strategia biznesowa oparta na minimalizowaniu posiadania aktywów trwałych np. infrastruktury, fabryk, sprzętu - przypis redakcji). Jej konsekwencją jest centralizacja wielu elementów, co umożliwia nam standaryzację w ramach całej sieci. I w tym aspekcie ogromną rolę odgrywa cyfryzacja, która pomaga minimalizować m.in. koszty administracyjne. Dysponujemy całym ekosystemem narzędzi cyfrowych, takich jakmyDSV, Transport Management System, Warehouse Management System i wiele, wiele innych, które pomagają nam efektywnie planować trasy, alokację ładunków, ograniczać puste przebiegi, redukować emisje CO_2. Bardzo mocno stawiamy na proces dekarbonizacji, pod tym względem jesteśmy wręcz jednym z pionierów w sektorze transportowym i logistycznym. Do 2050 roku zamierzamy zredukować nasze emisje do poziomu zero netto. Inwestycje, które zakończyliśmy do tej pory, i które wdrażamy, będą budowały naszą przewagę konkurencyjną. Przykładowo już dziś posiadamy jedną z najbardziej rozbudowanych flot pojazdów elektrycznych w Europie. Obecnie liczy ona ponad 400 pojazdów i wciąż dokładamy nowe. Rozwój zrównoważonego transportu i ograniczenie emisji do środowiska stanowią dla nas priorytet.

Co jest największym wyzwaniem lub zagrożeniem dla waszej firmy? Przepisy, a może geopolityka?
Niepewność i nieprzewidywalność. Zmiany w handlu międzynarodowym, często spowodowane czynnikami geopolitycznymi, sprawiają, że utrzymanie ciągłości dostaw staje się coraz trudniejsze. W dzisiejszych realiach rynkowych kluczowym zagrożeniem są zakłócenia w łańcuchach dostaw. Ponieważ większość uczestników rynku utrzymuje zapasy na minimalnym poziomie, opóźnienie nawet pojedynczej dostawy może prowadzić do poważnych i kosztownych problemów - od braków produktów na półkach, po wstrzymanie linii produkcyjnych w fabrykach. W tym kontekście przewidywalność i wiarygodność stanowią wyróżnik i wręcz element przewagi na rynku. Oczywiście wyzwaniem są też kwestie regulacyjne, które podnoszą koszty prowadzenia działalności - począwszy od nakładów niezbędnych do spełnienia wymogów środowiskowych, przez opłaty drogowe, po rosnące wymagania ESG w przetargach korporacyjnych. Nie można tutaj pominąć trendów demograficznych, bo i one nas coraz mocniej dotykają.

©℗

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

– Na naszym radarze trendów technologicznych jest nie tylko AI, ale też stosowanie komputerów kwantowych i idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw – mówi Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV – Global Transport and Logistics

REKLAMA 0011484075

Książ Wielki, dn. 24.02.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY KSIĄŻ WIELKI

o trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania dla wybranych obszarów na terenie Miasta i Gminy Książ Wielki – etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.), w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.), oraz art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXXII/317/2023 Rady Miasta i Gminy Książ Wielki z dnia 27 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów na terenie Miasta i Gminy Książ Wielki **zawiadamiam o trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania dla wybranych obszarów na terenie Miasta i Gminy Książ Wielki – etap I (tj. obszar 4 w miejscowości Częstoszowice oraz obszar 5 w miejscowości Antolka** – w granicach określonych w uchwale Nr XXXXII/317/2023 Rady Miasta i Gminy Książ Wielki z dnia 27 czerwca 2023 r.) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 4.03.2026 r. do 24.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, pok. 6, w godzinach pracy Urzędu, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki *https://bip.malopolska.pl/ugksiazwielki*.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **5.03.2026 r. o godz. 13.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, sala konferencyjna.

Zgodnie z art. 18 ust. 1-2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:
1. w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta i Gminy Książ Wielki na adres: Urząd Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki;
2. w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: ug@ksiazwielki.eu lub za pomocą platformy ePUAP.
3. w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7.04.2026 r.** - z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia, nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki.

Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki

Administratorem danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym do celów archiwizacji. Przekazane dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom uprawnionym do ich otrzymania na mocy przepisów prawa (np. instytucji nadzorujących pracę Urzędu). Szczegółowe podstawy prawne przetwarzania danych osobowych można uzyskać u pracownika Urzędu lub u inspektora ochrony danych osobowych. Osoba, której dane są przetwarzane ma prawo do dostępu do treści podanych danych osobowych i ich poprawiania za pośrednictwem Urzędu. Niepodanie danych będzie skutkowało brakiem możliwości wniesienia uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Osoba, której dane będą przetwarzane, ma prawo wniesienia skargi dotyczącej przetwarzania danych osobowych do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Kontakt do inspektora ochrony danych osobowych: inspektor@cbi24.pl

eprasa.pl 0f495bf07e

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, kopiarki. 12/421-11-55.

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majętny pozna życiową partnerkę pannę, skromną, miss w wieku 20-39 lat, stan wolny. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

REKLAMA 0011471757

EPITAFIUM ®

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
www.epitafium.krakow.pl

0011483843

Z prawdziwym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Anny Dziaduś-Sokołowskiej

Członka Rady Nadzorczej
Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Nauki
w Krakowie.

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy współczucia i żalu.

Rada Nadzorcza i Zarząd oraz Pracownicy
SM Pracowników Nauki w Krakowie

0011483649

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana
Dr. n. med.

Janusza Kalukina

nauczyciela akademickiego
oraz wieloletniego pracownika Katedry Ortodoncji UJCM,
współpracownika Katedry i Kliniki
Chirurgii Czaszkowo-Szczękowo-Twarzowej.

Wyrazy współczucia
Rodzinie
i krakowskiej społeczności ortodontów

składają
Prof. dr hab. n. med. Grażyna Wyszyńska-Pawelec
z zespołem Kliniki Chirurgii
Czaszkowo-Szczękowo-Twarzowej
Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium Medicum

REKLAMA 0011484086

Książ Wielki, dnia 24.02.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY KSIĄŻ WIELKI

o drugim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania dla wybranych obszarów na terenie Miasta i Gminy Książ Wielki – etap II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.), w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.), oraz art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) oraz uchwały nr XXXXII/317/2023 Rady Miasta i Gminy Książ Wielki z dnia 27 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów na terenie Miasta i Gminy Książ Wielki **zawiadamiam o drugim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania dla wybranych obszarów na terenie Miasta i Gminy Książ Wielki – etap II** (tj. **obszar 1 w miejscowości Moczydło** oraz **obszar 6 w miejscowości Małoszów** – w granicach określonych w uchwale nr XXXXII/317/2023 Rady Miasta i Gminy Książ Wielki z dnia 27 czerwca 2023 r.) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 4.03.2026 r. do 24.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, pok. 6, w godzinach pracy Urzędu, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki *https://bip.malopolska.pl/ugksiazwielki.*

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **5.03.2026 r. o godz. 16.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, sala konferencyjna.

Zgodnie z art. 18 ust. 1-2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

1. w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta i Gminy Książ Wielki na adres: Urząd Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki;
2. w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: ug@ksiazwielki.eu lub za pomocą platformy ePUAP;
3. w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7.04.2026 r.** – z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia, nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki.

Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki

Administratorem danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji obowiązków wynikających z przepisów prawa, w tym do celów archiwizacji. Przekazane dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom uprawnionym do ich otrzymania na mocy przepisów prawa (np. instytucji nadzorujących pracę Urzędu). Szczegółowe podstawy prawne przetwarzania danych osobowych można uzyskać u pracownika Urzędu lub u inspektora ochrony danych osobowych. Osoba, której dane są przetwarzane, ma prawo do dostępu do treści podanych danych osobowych i ich poprawiania za pośrednictwem Urzędu. Niepodanie danych będzie skutkowało brakiem możliwości wniesienia uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Osoba, której dane będą przetwarzane, ma prawo wniesienia skargi dotyczącej przetwarzania danych osobowych do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Kontakt do inspektora ochrony danych osobowych: inspektor@cbi24.pl

REKLAMA 0011470749

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

eprasa.pl 0f495bf07e

0011483782

Społeczność AGH w Krakowie
z głębokim smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci

ś†p

Prof. Ignacego Fiuta

Filozofa, poety, krytyka literackiego,
Związanego z Wydziałem Humanistycznym AGH,
Wybitnego nauczyciela akademickiego,
Zaangażowanego badacza,
Aktywnego uczestnika życia wspólnoty akademickiej,
Autora licznych publikacji naukowych, które na trwałe zapiszą się w historii polskiej humanistyki,
Wychowawcy wielu pokoleń studentów.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składają

Rektor i Senat
Akademii Górniczo-Hutniczej
im. Stanisława Staszica w Krakowie

0011483823

Z głębokim smutkiem żegnamy

prof. dr. hab.

Stanisława Krawczyńskiego

Rektora Akademii Muzycznej
im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie
w latach 2005–2012 oraz 2016–2020
Cenionego dyrygenta, pedagoga, chórmistrza,
twórcę Krakowskiego Chóru Kameralnego,
promotora polskiej muzyki współczesnej
Popularyzatora śpiewu chóralnego
we wszystkich jego formach
Wieloletniego pedagoga Katedry Chóralistyki
Akademii Muzycznej w Krakowie
Inicjatora krakowskich festiwali chóralnych
Cantate Domino
i *Małopolskich Spotkań Kolędowych*
Odznaczonego m.in. Krzyżem Kawalerskim
oraz Krzyżem Oficerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi,
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis"
oraz Nagrodą im. Jerzego Kurczewskiego
– za wybitne osiągnięcia w dziedzinie chóralistyki

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Łączymy się w bólu
ze Społecznością Akademii Muzycznej
im. Krzysztofa Pendereckiego

Przewodniczący Kolegium Rektorów
Szkół Wyższych Krakowa
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Prof. dr hab. Piotr Jedynak
oraz
Senat i Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Jagiellońskiego

0011483887

ś†p

Marek Adamczyk

Najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Wujek

Długoletni pracownik Krakowskiego Radia i Telewizji

Przeżywszy lat 92,
zasnął w Panu dnia 22 lutego 2026 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w czwartek,
dnia 26 lutego 2026 r. o godz. 9.40 w kaplicy
na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011484092

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci ukochanego

Dziadka

przekazują

Krzysztofowi Borkowi

koleżanki i koledzy z firmy ZANO

0011483966

Rada Uczelni Akademii Muzycznej
im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie
łączy się z całą wspólnotą akademicką w żalu i smutku
po nagłym odejściu

ś†p

Profesora

Stanisława Krawczyńskiego

wieloletniego Rektora naszej Uczelni,
wybitnego artysty, pedagoga,
autorytetu i luminarza środowiska muzycznego.

Jego działalność artystyczna i organizacyjna
trwale wpisała się w historię Szkoły
oraz w życie muzyczne Krakowa i Polski.

Jako Rektor z oddaniem służył Akademii,
kształtując rozwój i umacniając jej rangę.
Był osobą bez reszty oddaną swej Alma Mater.

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom oraz Współpracownikom

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Rada Uczelni Akademii Muzycznej
im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie

0011483590

ś†p

prof. dr hab. inż.

Andrzej Kielski

Najukochańszy Tatuś, Dziadzio, Teść, Wujek i Kuzyn

Wieloletni pracownik
Akademii Górniczo-Hutniczej

Przeżywszy lat 92, opatrzony św. sakramentami,
zasnął w Panu dnia 18 lutego 2026 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłym
odprawiona zostanie w czwartek,
dnia 26 lutego 2026 roku o godzinie 13.00
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce spoczynku,

o czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

0011483634

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 18 lutego 2026 roku zmarł

ś†p

prof. dr hab. inż.

Andrzej Kielski

jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Ceramicznego
i jego wieloletni Prezes i Członek Honorowy,
profesor Akademii Górniczo-Hutniczej,
prodziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki
(1975-1981),
kierownik Katedry Technologii Ceramiki (2000-2002),
wybitny specjalista w dziedzinie technologii ceramiki
i materiałów ogniotrwałych,
ceniony wykładowca i nauczyciel,
wychowawca wielu pokoleń ceramików.
Pozostanie w naszej pamięci
jako wspaniały Człowiek, Przyjaciel i Współpracownik.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Ceramicznego

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w czwartek 26 lutego 2026 roku, o godzinie 13.00
w Krakowie w kaplicy Cmentarza Rakowickiego,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

eprasa.pl 0f495bf07e

Uważam, że na wesela nie powinny być zapraszane dzieci

Agnieszka Hyży w „Halo, tu Polsat!” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Agnieszka Kaczorowska umie poprawić humor
Tancerka i jej partner Marcin Rogacewicz wzięli udział w konferencji prasowej nowej ramówki TVP. Kiedy wysłanniczka Radia Zet zapytała ją, co poprawia Marcinowi humor w 5 minut, Kaczorowska odpowiedziała, zanosząc się od śmiechu: Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. – To prawda” – potwierdził Rogacewicz.

Pola Wiśniewska jednak ma nadzieję
W związku Michała i Poli Wiśniewskich nie dzieje się najlepiej. Publikują w sieci wpisy, które sugerują, że ich relacja wymaga naprawy. Podczas wizyty w „Pytaniu na śniadanie” influencerka została zapytana o sytuację w małżeństwie. – Ja wychodzę z założenia, że dopóki rozmawiamy, jest nadzieja – stwierdziła.

Doda musiała oddać czas

Okazuje się, że piosenkarka nie jest w pełni zadowolona z serialu dokumentalnego poświęconego jej karierze i życiu. – Za mało jest w nim mojej pracy, jeżeli chodzi o rzeczy związane z estradą. Za dużo zajęli miejsca faceci. Nie zasłużyli na to. Trzy odcinki serialu, sześciu byłych partnerów. Dostali więcej czasu niż powinni – oznajmiła w „Vivie”. I dodała: Muszę kosztem swojego życia dawać przestrzeń osobom, które na to nie zasłużyły, a one tylko opowiadają o tym, jak mi przeszkadzały w karierze.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Koliber
TVP 1, 20:30
Joey Jones jest weteranem wojny w Afganistanie, któremu grozi sąd wojskowy. Zaszywa się w Londynie i żyje jak bezdomny. Pewnej nocy zostaje napadnięty i pobity, a wtedy pojawia się okazja, by przybrać zupełnie nową tożsamość. W znalezieniu pracy i wyjściu na prostą pomaga mu siostra zakonna. Jednak przeszłość może wrócić jak echo.

Wolność
TVP Kultura, 21:25
Przed rodziną Vidalów ostatnie wakacje z babcią Angelą, która jest chora na Alzheimera. Jej osamotniona wnuczka, Nora, nawiązuje przyjaźń z Libertad, córką kolumbijskiej opiekunki babci. Razem odkrywają świat.

Liga Sprawiedliwości
TVN, 22:45
Zainspirowany ofiarnym czynem Supermana Bruce Wayne, który odzyskał wiarę w ludzkość, prosi swojego nowego sprzymierzeńca, Dianę Prince, o pomoc w pokonaniu nowego, potężnego wroga.

Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa
Polsat, 23:35
Polska, lata 70. XX wieku. Chłopak odkrywa, że adrenalina jest tym, co wywołuje radość. Nieustannie szukający mocnych doznań bohater zaczyna dostrzegać blichtr życia poza granicą prawa.

KRZYŻÓWKA NR 29

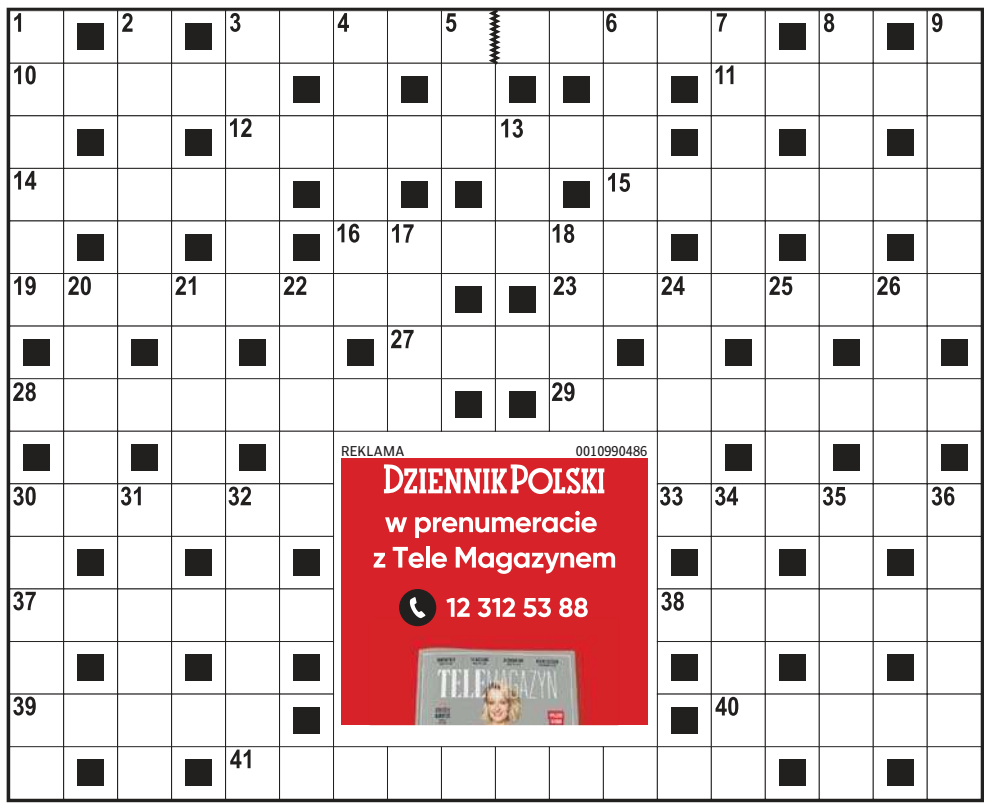

Poziomo:
3) uprawnia do prowadzenia pojazdów,
10) sznurki do wiązania,
11) rzadki, kowalny metal,
12) grecka bogini łowów,
14) ozdobne nakrycie stołu,
15) przestroga na przyszłość,
16) japońskie drzewko w doniczce,
19) ornament w formie wypukłego pasma perełek,
23) uroczysty przegląd wojsk,
27) dolna część kadłuba statku,
28) Anna z powieści Lwa Tołstoja,
29) okład kosmetyczny na twarz,
30) elektroniczna działa najszybciej,
33) rodzaj farby olejnej,
37) diabeł z kaszubskich pieśni ludowych i opowiadań,
38) podoficer na statku,
39) włosy związane razem z tyłu głowy,
40) należał do partii Romana Dmowskiego,
41) gęsty likier jajeczny.

Pionowo:
1) zwrotka sonetu lub limeryku,
2) ponowne przybycie do miejsca, w którym się już było,
3) element koła samochodowego,
4) metalowa sztaba umacniająca zamknięcie bramy,
5) bardzo ciężki i twardy metal,
6) pojedyncze lub złożone,
7) … Menuhin, wirtuoz skrzypiec,
8) wonny kwiat w wazonie,
9) „… dla reportera”, program interwencyjny w TVP,
13) często występuje z igrekiem,
17) rzeka w Polsce i Czechach,
18) imię autora cyklu sonetów „Nad głębiami”,
20) gromada bizonów lub antylop,
21) mała …, a cieszy,
22) ilasta skała osadowa, składnik ciężkich gleb,
24) Bob, reżyser filmu „Kabaret”,
25) złośliwy duszek, chochlik,
26) płyta używana w stolarstwie,
30) film z rolą Krystyny Jandy,
31) np. rzeczownik i przymiotnik to … mowy,
32) dodatek do własnej fryzury,
34) narzędzie do wbijania gwoździ,
35) litera greckiego alfabetu,
36) polne lub morskie.

ROZWIĄZANIE NR 28

O	R	L	A	P	E	R	Ć	■	■	S	Z	M	A	R	A	G	D
■	U	■	W	■	P	■	W	Ó	D	Z	■	Ą	■	U	■	A	■
F	I	L	I	P	I	K	I	■	■	O	P	T	Y	M	I	Z	M
■	N	■	Z	■	K	■	K	E	N	T	■	W	■	B	■	D	■
S	A	M	O	P	A	Ł	■	G	■	B	A	K	A	R	A	T	
Z	■	A	■	E	■	A	M	O	R	K	A	■	A	■	E	■	Ę
P	A	P	I	R	U	S	■	■	Ó	■	N	O	H	A	J	E	C
I	■	K	■	Ł	■	K	R	A	Ż	E	K	■	A	■	O	■	Z
C	Z	A	B	A	N							S	Ł	O	N	K	A
■	D	■	A	■	I							Z	■	S	■	O	■
C	O	L	L	I	E							P	A	T	Y	N	A
■	B	■	I	■	F							A	■	R	■	N	■
D	Y	M	S	Z	A							L	E	O	N	I	D
■	C	■	T	■	R							T	■	G	■	C	■
U	Z	D	A	■	T	E	C	H	N	I	K	A	■	A	G	A	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokojna decyzja przyniesie znacznie lepszy efekt i zysk.
Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na obowiązkach. Wieczór nagrodzi Cię spokojem i ulgą.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy otworzą nowe drzwi. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo w czyichś słowach kryje się ważna wskazówka.
Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o emocje i domowe sprawy. Horoskop dzienny wróży, że mały gest wobec bliskich poprawi nastrój wszystkim wokół.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Wykorzystaj ją mądrze. Horoskop na dziś zapowiada, że osiągniesz dzięki temu widoczny postęp.
Rak (22.06 - 22.07)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojne tempo przyniesie najlepsze rezultaty.
Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać przeczuciom, szczególnie w sprawach finansów i relacji.
Panna (23.08 - 22.09)
Pojawi się szansa na coś nowego. Horoskop na dziś to wskazówka, by otworzyć się na zmianę, nawet jeśli wymaga to sporej odwagi...
Waga (23.09 - 22.10)
Konsekwencja przyniesie efekty. Nie zniechęcaj się drobiazgami. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że jesteś bliżej celu niż myślisz.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Kreatywny pomysł może zaskoczyć innych. Podziel się nim. Horoskop dzienny wróży, że zyskasz dzięki temu wsparcie i uznanie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Zwolnij tempo i zadbaj o siebie. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że chwila ciszy pomoże uporządkować myśli i odzyskać energię.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Porządek i plan to klucz do sukcesu. Unikaj perfekcjonizmu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wystarczy zrobić krok naprzód.

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@dziennik.krakow.pl
redakcja@dziennik.krakow.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 0f495bf07e

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE CEREMONIA ZAKOŃCZENIA W WERONIE NA DŁUGO POZOSTANIE W PAMIĘCI KIBICÓW

Płomień zgasł, lokum dla medalisty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Przewodnicząca MKOl Kirsty Coventry zamknęła XXV Zimowe Igrzyska Mediolan-Cortina d'Ampezzo. Zgasły znicze, które płonęły w obu miastach gospodarzach od 6 lutego.

Uroczystość zamknięcia największej sportowej imprezy czterolecia odbyła się w starożytnym amfiteatrze w Weronie. Honorowe miejsca zajęły premier Włoch Giorgia Meloni oraz Kirsty Coventry, dla której były to pierwsze igrzyska w roli przewodniczącej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Coventry podziękowała za wspaniałą gościnę Włochom, którzy „zorganizowali nowy rodzaj zimowych igrzysk i wyznaczyli nowy, bardzo wysoki standard na przyszłość".

Na pożegnanie igrzysk gospodarze przygotowali spektakl zatytułowany „Beauty in Action", opowieść o Italii prowadzonej przez artystów. Wystąpili m.in. popularna aktorka filmowa Benedetta Porcaroli, słynny tancerz Roberto Bolle, wokalista Achille Lauro, producent muzyczny i twórca hitów Gabry Ponte oraz Major Lazer, czyli międzynarodowa formacja didżejów.

Wcześniej w defiladzie chorążych poszczególnych reprezentacji polską flagę nieśli srebrny medalista olimpijski w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów Władimir Semirunnij oraz startująca w short tracku Gabriela Topolska. Po chorążych do amfiteatru wszedł wielobarwny tłum sportowców, m.in. grupa ok. 20 Polaków, którzy startowali w igrzyskach.

Zgodnie z tradycją Włosi przekazali flagę olimpijską gospodarzom następnych zimowych igrzysk. Odbędą się one w 2030 roku w Alpach Francuskich, a pod tą nazwą kryją się dwa regiony administracyjne: Owernia-Rodan-Alpy oraz Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże.

W igrzyskach Mediolan-Cortina d'Ampezzo startowało łącznie 2871 zawodników z 92 krajów w rekordowej liczbie 116 konkurencji.

FOT. PAP/EPA/TERESA SUAREZ

Flaga olimpijska opuściła maszt i została przekazana w ręce przedstawicieli Francji. To właśnie w tym kraju odbędą się XXVI Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Polacy zdobyli cztery medale - trzy srebrne i brązowy. Trzy z nich wywalczył 19-letni skoczek narciarski Kacper Tomasiak: indywidualnie srebrny na obiekcie normalnym i brązowy na dużym, a razem z Pawłem Wąskiem srebrny w konkursie duetów. Poza tym urodzony w Jekaterynburgu, ale reprezentujący od roku Polskę Władimir Semirunnij sięgnął po srebro w łyżwiarskim wyścigu na 10 000 m.

Klasyfikację medalową wygrała zdecydowanie Norwegia z rekordowym dorobkiem 41 medali, w tym 18 złotych, przed Stanami Zjednoczonymi - 33, w tym 12 triumfów. Polska zajęła 21. miejsce.

Największa polska gwiazda igrzysk - Kacper Tomasiak zdobył w niedzielę mistrzostwo Polski w skokach narciarskich, które rozegrane zostały na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. Srebrny medal wywalczył Dawid Kubacki, a brąz Paweł Wąsek. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Anna Twardosz, srebro zdobyła Pola Bełtowska, a brąz Nicole Konderla-Juroszek, która po konkursie ogłosiła zawieszenie kariery. Zawody kobiet i mężczyzn na obiekcie w Wiśle Malince z uwagi na silny wiatr i padający deszcz zakończono po pierwszej serii.

Skoczkowie już niebawem wracają do rywalizacji w Pucharze Świata. W sobotę i niedzielę - o godz. 13.30 - rozegrane zostaną konkursy indywidualne na skoczni mamuciej w Bad Mitterndorf. W zawodach w Austrii nie wystąpi Tomasiak, którego w dniach 5-7 marca czekają mistrzostwa świata juniorów w Lillehammer. 19-latek będzie w Norwegii zdecydowanym faworytem do zdobycia złotego medalu.

- Myślę, że forma fizyczna jest w miarę w porządku. Poza tym sezon nie będzie już trwał długo - powiedział po zawodach w Wiśle skoczek mieszkający w Bielsku-Białej.

Tomasiak podczas igrzysk zarobił niemal dwa miliony złotych. W poniedziałek otrzymał też od firmy Profbud mieszkanie w Warszawie w miasteczku Polskich Mistrzów Olimpijskich. ©℗

Maciej Kuziemka: Remis odzwierciedla to, co działo się na boisku

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

ROZMOWA. **Po derbach Krakowa, które Wisła zremisowała z Wieczystą, pomocnik „Białej Gwiazdy" Maciej Kuziemka nie był zadowolony ze swojej gry, a wynik pozostawił u niego niedosyt.**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Pomocnik Wisły Maciej Kuziemka krytycznie podszedł do swojego występu w derbach Krakowa: - Starałem się dać z siebie maksa, ale nie wszystko wychodziło tak, jak chciałem

Zremisowaliście z Wieczystą 1:1 tak jak jesienią, ale tym razem ten remis z przebiegu gry był bardziej sprawiedliwy niż wtedy.

Tak, myślę, że tak, bo z tego, co pamiętam, to w tym pierwszym meczu jednak my mocniej przeważaliśmy. Teraz widać było, że Wieczysta odrobiła lekcję i naprawdę mocno się postawiła. Mieli swoje sytuacje tak samo jak i my, więc myślę, że można powiedzieć, że ten remis jest sprawiedliwy. Choć na pewno czujemy niedosyt i chcielibyśmy ten mecz wygrać.

Co pańskim zdaniem zdecydowało o tym, że tych trzech punktów nie macie? Trener Mariusz Jop wskazał na pierwszą połowę, że to był taki moment, kiedy mieliście trochę sytuacji, że można było po prostu mieć wyższe prowadzenie przed przerwą.

Tak, to prawda. W pierwszej połowie jakoś tak się to układało dla nas, że mieliśmy sporo okazji po stałych fragmentach gry między innymi, ale też trzeba przyznać, że Wieczysta również miała okazję sam na sam. „Letki" uratował nas wtedy, więc ten mecz mógł się ułożyć w różne strony i w bardzo różny sposób. Dlatego tak jak już mówiłem wcześniej, myślę, że ten remis mniej więcej odzwierciedla to, co się działo na boisku. Ale to też jest prawda, że jakbyśmy, wykorzystali więcej sytuacji w pierwszej połowie, to może trzy punkty byłyby dla nas.

Przyznał pan, że Wieczysta zawiesiła wam wysoko poprzeczkę. Czuć było z boiska tę jakość po drugiej stronie?

Tak, było czuć, że to są dobrzy zawodnicy. Widać było po drugiej stronie dużą jakością, dużą determinację, więc nie grało się łatwo. Było po prostu czuć, że przyjechała dobra drużyna, która też chciała grać o trzy punkty. To im się nie udało, ale postawili się naprawdę mocno.

Czy to był najmocniejszy przeciwnik w tym sezonie czy jeszcze można spodziewać się którejś z drużyn na podobnym poziomie?

Raczej za bardzo nie zastanawiamy się na jakim poziomie, jaki przeciwnik będzie, bo głównie skupiamy się na tym, co my będziemy robić i jak my chcemy grać. Nie patrzymy na to w ten sposób, jaki poziom będzie miał dany rywal i do każdego meczu podchodzimy tak samo.

Pan toczył pojedynki w tym meczu głównie z Kamilem Pestką. Widać było, że nie jest to łatwa sprawa. Jest pan zadowolony ze swojego występu?

Nie, nie jestem zadowolony i na pewno będzie materiał do analizy. Po prostu to chyba nie był mój dzień, więc niektóre rzeczy, które w inny dzień by mi wychodziły, tym razem po prostu się nie udawały.

To wynikało z jakiegoś gorszego samopoczucia?

Ciężko mi powiedzieć, bo generalnie czułem się dobrze. Starałem się dać z siebie maksa, ale nie wszystko wychodziło tak, jak chciałem.

To trzeci raz, kiedy w tym sezonie nie wygraliście dwóch meczów z rzędu. Czy to wpłynie na mobilizację przed meczem ze Zniczem Pruszków?

Na pewno, ale też trzeba dokładniej przyglądnąć się, z jakimi drużynami zremisowaliśmy. A były to drużyny z czołówki, więc te dwa remisy trzeba szanować. Trzeba szanować, bo to jednak są dwa remisy, a nie porażki. Choć oczywiście wiadomo, że chcemy więcej i chcemy wygrywać w każdym meczu.

Czego spodziewacie się po Zniczu Pruszków? To zespół, który dzisiaj wygląda lepiej niż na początku sezonu.

Na pewno dobrzej przeanalizujemy to w ciągu tygodnia. Teraz mamy trochę więcej czasu do tego spotkania, choć co by tak naprawdę przeciwnik nie robił, to będziemy starali się narzucić swój styl gry. Będziemy chcieli budować, będziemy chcieli grać ofensywnie, zdobyć jak najwięcej bramek i wywalczyć trzy punkty.

W pierwszej rundzie wygraliście ze Zniczem aż 7:0 w Pruszkowie, ale chyba nie podejdziecie to rywali na zasadzie, że będzie znów tak łatwo?

Absolutnie nie. I myślę, że ani my zawodnicy tak nie będziemy czuli, a sztab tym bardziej na to nie pozwoli. ©℗

eprasa.pl 0f495bf07e

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA
Ekstraklasa kobiet: Contimax MOSiR Bochnia - Polonia Warszawa 87:81.

SPORT W TV
Wtorek: 11, 13, 16, 18 Polsat Sport 2, tenis: **mecze turnieju ATP w Dubaju**; 17:25 Polsat Sport 1, siatkówka: **AZS Olsztyn - Bogdanka Lublin**; 19:55 Polsat Sport 2, piłka nożna (liga saudyjska): **Al-Najma - Al-Nassr**; 20 Polsat Sport 1, siatkówka: **Ślepsk - Warta**; 20:55 Canal+ 360, piłka nożna (play-off LM): **Newcastle - Karabach Agdam**; 21, 23 Canal+ Sport 2, tenis kobiet: **mecze turnieju WTA w Meridzie**.

LOTTO
Niedziela, 22.02. Multi Multi, 22: 1, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 23, 33, 36, 49, 51, 60, 63, 66, 75, 76, [77], 79. **Kaskada, 22:** 2, 3, 6, 9, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 2, 4, 19, 23, 25 + 4. **Ekstra Premia:** 9, 16, 17, 22, 26 + 3. **Mini Lotto:** 3, 4, 24, 26, 41.
Pon., 23.02. Multi Multi, 14: 2, 13, 14, 24, 29, 31, 33, 38, 40, 42, 45, 51, 54, 58, 66, 69, 72, 73, [77], 80. **Kaskada, 14:** 1, 3, 5, 6, 9, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24.

Cracovia ma być globalną marką. Chce też odzyskać „srebra rodowe”

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Prawie dwa miesiące kibice Cracovii musieli czekać na to, aby nowe władze klubu przedstawiły swoje plany. Na jaw wyszły też szokujące informacje o kontrowersyjnej transakcji.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

David Amdurer i Murat Colak kierują Cracovią, w porozumieniu z Robertem Platkiem

W poniedziałek na konferencji prasowej o przyszłości Cracovii opowiadali wiceprezesi David Amdurer i Murat Colak. Spotkanie zbiegło się to też niedawną decyzją Elżbiety Filipiak o rezygnacji z funkcji prezesa.

Na tym nie koniec. Klub poinformował, że chce odzyskać historyczną działkę w Cichym Kąciku, która została w ubiegłym roku sprzedana spółce Sienna Investment PSA, należącej do Filipiak. Ta transakcja wzbudziła sporo kontrowersji. Wtedy nie podano kwoty. Teraz nowi wiceprezesi ją ujawnili, a rozbieżności w wycenie terenów i cenie zakupu są wręcz szokujące.

Przypomnijmy, chodzi o tereny w Cichym Kąciku, na którym są obiekty sportowe. Historycznie należały do Cracovii. W 2000 r. piłkarska spółka otrzymała je w użytkowanie wieczyste, zagospodarowanie ich było jednym z warunków przejęcia większościowego pakietu Cracovii przez Comarch.

Co ważne - te tereny, oprócz wartości historycznej klubu, miały być też pewnym zabezpieczeniem na trudne czasy. Już nie są. W sierpniu sprzedano je powstałej w kwietniu spółce Sienna Investment PSA, której jedynym udziałowcem jest Elżbieta Filipiak. Pieniądze miały być przeznaczone na rozwój ośrodka treningowego Cracovii w Rącznej.

Jak przekazał wiceprezes Colak, do dokumentów obecne władze dotarły dopiero po rozpoczęciu pracy, a okoliczności transakcji budzą wątpliwości etyczne. Jeszcze przed przejęciem klubu przez obecnego większościowego udziałowca Roberta Platka, Rada Nadzorcza Cracovii, której przewodziła Filipiak, zgodziła się na sprzedaż terenów za - według wiceprezesa - 10,5 mln zł. A wartość 4 hektarów, po korekcie wyceny, to, wg Colaka, ponad 33 mln zł. Wobec takiej rozbieżności nie można przejść obojętnie, klub będzie domagał się oddania działki, w zamyśle - za taką samą kwotę.

Zwłaszcza, że, jak określił Colak, to „srebra rodowe” Cracovii. - To święte miejsce, żadna prywatna firma nie może być właścicielem tej ziemi, należy do naszej społeczności. To historia, dziedzictwo Cracovii - mówił. - Mam nadzieję, że znajdziemy rozwiązanie, bez angażowania prawników.

Wiceprezes Amdurer podkreślił, że klub nie odpuści tematu: - Rodzina pana Platka chce odkupić od Sienna Investment tę działkę, bo ta ziemia powinna należeć do klubu.

Co ciekawe, jeszcze w ubiegłym tygodniu Filipiak była prezesem klubu (od 7 stycznia). Zrezygnowała 18 lutego, tłumacząc to m.in. inną wizją rozwoju Cracovii, ale okoliczności zwiastowały konflikt. O decyzji poinformował nie klub, tylko sama pani prezes, w mailu wysłanym do dziennikarzy w trakcie... konferencji Cracovii przed meczem.

Teraz uprzejmości najwyraźniej się skończyły. I to mimo tego, że to dzięki Filipiak Colak zaangażował się w Cracovię. W dodatku była prezes nadal ma 20 procent udziałów w sportowej spółce.

Wiceprezesi odnieśli się też do samej rezygnacji Filipiak z funkcji prezesa. Colak zaznaczył, że taka sytuacja w trakcie transformacji nie jest dobra dla klubu. - Decyzja była zaskakująca, ale spodziewaliśmy się jej. Mamy duży szacunek dla pani Filipiak. Jeśli chodzi jednak o markę, postrzeganie klubu, z punktu widzenia komunikacji - forma była nieakceptowalna. Domena, z której wysłano dokument do dziennikarzy, została zakupiona trzy dni wcześniej. My dowiedzieliśmy się od pana Platka - przyznał.

Trwają rozmowy z chętnymi do objęcia posady prezesa. - Są mocni kandydaci, z doświadczeniem ze świata sportu, z piłkarskiej ekstraklasy. Wybierzemy najlepszego dla Cracovii. To jednak nie kwestia na dziś czy jutro, tylko na najbliższą przyszłość - mówił Amdurer. - Szukamy osoby, która zarządzała klubem ekstraklasy, miała sukcesy na polu sportowym i organizacyjnym. Ma to być ktoś, kto ma dobry kontakt z kibicami, ale też rozumie finansową stronę przedsięwzięcia, będzie w stanie przyciągnąć pieniądze do klubu, na przykład na transfery.

Są i bardziej „pozytywne” informacje o klubie. Jak zapowiadają wiceprezesi, droga „Pasów” po zmianach właścicielskich w zamyśle wiedzie na światowe salony.

- Dla mnie wielkim zaszczytem jest bycie częścią takiego klubu, najstarszego w Polsce, ze świetną społecznością - mówił Colak, który pochodzi z Turcji, a ma żonę Polkę i od 5 lat mieszka w naszym kraju. - 47 dni temu zaczęliśmy transformację klubu, zaszły zmiany. Chcemy wprowadzić Cracovię na poziom globalny, wykorzystując swoją sieć powiązań.

Dodał: - Rozpoczęliśmy strategiczną współpracę, myślimy globalnie. Najstarszy klub w Polsce zasługuje na taką najlepszą współpracę, stąd nawiązanie bliskich kontaktów z klubami w Turcji. Jesteśmy w trakcie rozmów z jednym z klubów z Ligi Mistrzów. Jeśli chodzi o lokalnych partnerów, to jesteśmy dumni ze współpracy z AGH - mówił Colak.

Pochwalił pracowników Cracovii za ostatnie zaangażowanie we współpracę z kibicami i rozwój. - W krótkim czasie zrobili dobrą robotę. Mamy plan na szerszą strategię marketingową. Już mamy lokalizację na nowy sklep Cracovii, będzie 25 metrów od Kościoła Mariackiego - dodał Colak.

Promocja ma być na wielu polach. W planach jest stworzenie serialu dokumentalnego o Cracovii. Są toczone rozmowy z Warner Bros Discovery, mają się w to zaangażować ludzie z Eurosportu. - Chcemy pokazać naszą historię i rozpowszechnić ją w świecie. To pozwoliłoby nam otworzyć się na jeszcze szersze rynki - mówi Amdurer.

Jak wygląda bieżąca działalność klubu? W zarządzie, oczywiście w porozumieniu z głównym inwestorem Robertem Platkiem, jest zgodność, co do potencjału klubu.

Nowy sklep Cracovii będzie 25 m od kościoła Mariackiego. Już mamy lokalizację i plan na szerszą strategię marketingową

- Cracovia to kluczowa marka w Polsce, odzwierciedla historię, tradycje, wartości dla fanów, jedno z najpiękniejszych miast w Europie. Jesteśmy dumni, że jesteśmy częścią tego projektu. Chcemy być znani nie tylko lokalnie, ale też w Europie i świecie - mówił Colak.

Więcej szczegółów, jeśli chodzi o plany, podał wiceprezes Amdurer. Cracovia nawiązuje współpracę z światowym gigantem w branży rozrywkowej - Roc Nation Sports International. To agencja, która organizowała widowisko w przerwie meczu futbolu amerykańskiego Super Bowl (halftime show), największego wydarzenia medialnego, jeśli chodzi o sport w USA. Dwa tygodnie temu jej szef Michael Yormark był w Krakowie.

- Mogą pomóc, nie tylko jeśli chodzi o strategię sportową, ale też o organizację widowisk rozrywkowych na stadionie - powiedział Amdrurer.

Dodał, że to szersza współpraca, na różnych polach. Przedstawiciele Cracovii mają być na organizowanym w Ghanie turnieju Roc Cup, z udziałem 40 klubów, 300 zawodników.

- Nasi skauci będą mogli pracować u boku skautów Manchesteru United, Manchesteru City, Chelsea. Chcemy zbudować globalną sieć skautingu, nie tylko w Afryce, ale też w TOP 5 lig w Europie - mówił Amdurer.

Kibiców martwi „zdalne” zarządzanie klubem przez głównego inwestora Platka, jak i brak regularnej komunikacji o wydarzeniach w klubie.

- Pan Platek chce zaangażować się długofalowo w Cracovię. Ostatnio ma problemy zdrowotne w rodzinie. Mam nadzieję, że będzie w piątek ma meczu - mówił Amdurer. - Chcę podkreślić, że na ma wątpliwości, jeśli chodzi o jego zaangażowanie w klub sportowo i finansowo.

Dodał, że Amerykanin bierze udział w procesie decyzyjnym, jeśli chodzi o bieżące funkcjonowanie klubu. A plotki o problemach z płynnością finansową Cracovii, czy ewentualnej rezygnacji Platka, są przesadzone. - Nie może być wątpliwości o zaangażowanie w rozwój klubu, jeśli spojrzeć na doświadczenie zawodowe pana Platka, jego możliwości finansowe - uciął.

Wiceprezesi dodali, że prowadzone są rozmowy z obecnymi i potencjalnymi partnerami klubu. W tym w kwestii przedłużenia współpracy z Comarchem, jeśli chodzi o reklamę na koszulkach. Jest też kwestia sponsora tytularnego dla stadionu, ponoć chętna jest duża międzynarodowa marka.

Podkreślono też, że jeżeli chodzi o kwestie piłkarskie, to rewolucji na razie nie ma się co spodziewać. - Chcę zapewnić kibiców, że nie będziemy zmieniać tego, co dobrze działa. Trener Luka Elsner wykonuje świetną robotę. On jest szefem, jeśli chodzi o sprawy sportowe - zaznaczył Colak. ©℗

eprasa.pl 0f495bf07e